

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 8.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.81 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 gulden, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmują się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 237.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 14 października 1925 roku.

Rok XIX.

Bydgoszcz traktowana jest po macoszemu.

Klub Ch. D. w Sejmie wniósł następującą interpelację, świadcząca o jego zainteresowaniu się Bydgoszczą:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów
INTERPELACJA

posła Edmunda Bigońskiego i innych z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie przesłania gospodarczego i bezrobocia w Bydgoszczy.

Kryzys gospodarczy, którego usunięcie stanowi w dobie obecnej przedmiot intensywnych narad i zabiegów kół rządowych i społecznych, daje się szczególnie ciężko i dotkliwie odczuć w ośrodkach przemysłowych. Jednym z nich jest miasto Bydgoszcz, mieszczące w swoich granicach kilkaset przedsiębiorstw fabrycznych i rzemieślniczych. Skutkiem zastoju ogólnego pod wpływem pewnych zarządzeń wywozowych i przywozowych większa część tych przedsiębiorstw zniewolona jest ograniczyć stopniowo liczbę zatrudnionych robotników. Jakoż już doszło do tego, że w Bydgoszczy jest przeszło 2000 bezrobotnych. Liczba ta, obejmująca m. in. także licznych przybyłych ostatnio do Bydgoszczy optantów, zwiększa się z dnia na dzień.

Jest to z jednej strony, jak stwierdzono powyżej — skutek państwowego kryzysu gospodarczego z drugiej strony jednak ostry przesilenia właśnie na tym gruncie przypisać należy macoszemu wprost traktowaniu przemysłu bydgoskiego przy rozdziale kredytów przez rządowe instytucje kredytowe. Dane statystyczne stwierdzają, że kredyty udzielone przemysłowi temu w formie pożyczek albo kredytu redyskontowego, są o wiele mniejsze, niż kredyty udzielane przedsiębiorstwom przemysłowym innym miast, posiadającym obrót wekslowy kilkakrotnie mniejszy niż Bydgoszcz. Tak np. znana jest rzeczą, że suma kredytów, udzielonych przemysłowi łódzkiemu, przewyższa kredyty, udzielone przemysłowi bydgoskiemu 16-krotnie, chociaż obrót wekslowy w Bydgoszczy stanowi tylko ósmą część tego samego obrotu w Łodzi. Gorzej przedstawia się dla Bydgoszczy tabela porównawcza, biorąca pod uwagę stosunki w innych miastach Polski, jak Lublin, Częstochowa i t. d.

Tak statystyka obrotów, jak i świadectwa skarbowych, jak w końcu ofiar złota na rzecz skarbu państwa, świadczą o tym, że Bydgoszcz nie otrzymuje takiej pomocy kredytowej, na jaką ze względu na swój charakter przemysłowy i rolę w gospodarstwie państwa zasługuje. Stąd też kryzys gospodarczy objawia się tam w formie o wiele ostrzejszej aniżeli w tych miastach, które dzięki silniejszemu wpływom na bliższe im czynniki centralne są traktowane lepiej.

Uważając, że Rząd dbać winien o los miast i obywateli wszystkich w równej mierze, niżeli podpisani zapytują:

- 1) Czy Pan Prezes Rady Ministrów gotów jest nieznośnie stosunki kredytowe wśród jakich pracować musi przemysł bydgoski i skutkiem których bezrobocie się wzmacnia, zbadać i
- 2) Jakże zamierza zastosować środki aby gwałtownemu kryzysowi przemysłowemu i bezrobociu w Bydgoszczy położyć kres.

Głabiński i towarzysze na sejmowej komisji wojskowej.

Sledztwo prowadzi się w przyspieszonym tempie. — Winni zostaną ukarani.

Warszawa, 12. 10. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej generalowie Żymirski i Litwinowicz dawali wyczerpujące i rzeczowe wyjaśnienia, dotyczące zagadnień przemysłu wojennego. Następnie pos. Anusz referował sprawę zaliczek, udzielonych Józefowi Głabińskiemu na dostawy wojskowe. Na podstawie tego referatu i szczegółowych wyjaśnień, udzielonych komisji przez szefa Korpusu kontrolerów gen. Góreckiego stwierdzono, że Ministerstwo Spraw Wojsk. i z jego rozkazu podległe mu organy kontrolne (korpus kontrolerów i szefostwo armji) przystąpiły bezzwłocznie do szczegółowego zbadania sprawy, jako też pociągnięcia do sądowo-karnej odpowiedzialności tych osób, które w tej

sprawie zawiniły. Prowadzone w przyspieszonym tempie dochodzenia prokuratorskie zostaną ukończone przypuszczalnie w ciągu bieżącego miesiąca, poczem sprawa zostanie przekazana wojskowemu sądowi okręgowemu celem przeprowadzenia rozprawy. Dyskusja nad tym przedmiotem została odroczone na następnego posiedzenia. Z kolei płk. Petrażycki dawał odpowiedź na 23 zgłoszone poprzednio interpelacje dotyczące różnych dziedzin życia wojskowego. Zapowiedziane na wtorek i środę posiedzenia komisji w sprawie ustawy o naczelnych władzach wojskowych zostały odroczone z powodu poważnej choroby referenta p. Stefana Dąbrowskiego.

Komuniści chcieli wywołać strajk generalny w Francji.

Paryż, 12. 10. (PAT) Wysiłki komunistów w kierunku wywołania strajku generalnego, spełżył na niczym zarówno w Paryżu, jak i na prowincji. Wygląd Paryża pozostał niemal niezmienny. Liczba strajkujących we wszystkich gałęziach pracy nie dosięga 5%. Ten sam stosunek daje się zauważyć we wszystkich ośrodkach przemysłowych i górniczych, gdzie, nie czytając dzienników,

trudno byłoby się domyśleć, że przez komunistów zostało ogłoszone wezwanie do strajku powszechnego.

Paryż, 12. 10. (PAT) Ilość strajkujących jest znacznie większa jedynie w departamencie Gard i Loire. Do zajęć przyszło na przedmieściach Paryża, gdzie strajkujący zaatakowali policję. Czterech policjantów zostało ranionych, a jeden ze strajkujących zabity.

Obrady w Locarno mają przebieg pomyślny.

O artykule 16 paktu Ligi. — Skrzyński konferuje z Stresemannem, — Niemcy bronią się przed art. 16 Ligi Narodów. — Polska ma się zrzec traktatu polsko-francuskiego? — Bez art. 16 Ligi Polska nie przystąpi do paktu. — Radzą nad naszym losem. — Co mówi Briand?

Locarno, 12. 10. (PAT) Wczorajsza przejażdżka po jeziorze ministrów Brianda, Chamberlaina, Luthra i Stresemanna uchodzi tu za najważniejsze z dotychczasowych spotkań odpowiedzialnych mężów stanu. Na podstawie skrętnie zebranych informacji można przyjąć, że nastąpiło daleko idące wyjaśnienie w sprawie interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów. Obecnie brana jest pod uwagę interpretacja, która uwzględnia niemieckie życzenia i wątpliwości, a to w ten sposób, że przebywający w Locarno przedstawiciele mocarstw, zasiadający w Lidze oświadczyli, iż po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów w razie ewentualnego podjęcia przez Ligę Narodów akcji, wpływającej z art. 16, weźmie się pod uwagę specjalne położenie, w jakim znajdują się Niemcy z racji swej sytuacji geograficznej oraz rozbrojenia. W ten sposób byłaby zabezpieczona formuła wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów bez zastrzeżeń, z drugiej zaś strony uwzględniony zastrzeżenia niemieckie.

Locarno, 12. 10. (PAT) W poniedziałek o godzinie 10 rano odbyła się pierwsza rozmowa ministrów Skrzyńskiego i

Stresemanna. Rozmowa ta miała miejsce w mieszkaniu Brianda, który poznał obu ministrów. Bez szczegółowego rozpatrywania spraw, dotyczących obu państw, ministrowie nawiązali pierwszy kontakt, postanawiając dalsze wzajemne spotkania, oraz nawiązanie kontaktu przez obie delegacje. Prawdopodobnie w najbliższym czasie min. Skrzyński odbędzie naradę z kanclerzem Luthrem.

Locarno, 12. 10. (PAT) Konferencja prowadziła dziś dalszą dyskusję nad art. 16, czyli nad sprawą, związaną z wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów. Według miarodajnych informacji, dyskusja prowadzona była w tonie bardziej pojedynczym, a widoki porozumienia zarysowały się bardzo konkretnie. Sprawa, o którą najusilniej walczą Niemcy, jest uzyskanie zwolnienia od obowiązku stosowania sankcyj ekonomicznych, wynikających z paktu Ligi Narodów.

London, 12. 10. PAT. Korespondent „Timesa” donosi z Locarno, że stanowiska, zajęte przez delegację polską i czechosłowacką są do siebie zbliżone. Jest rzeczą możliwą — pisze korespondent — że w razie wielkich trudności

Bazyli Perłowi i S-wie

zał. w roku 1787 w Moskwie
obecnie Spółki Akcyjne w Paryżu, Hamburgu, Gdańsku, Warszawie etc.
Bezpośredni import herbaty z najlepszych plantacji. (23517)

przy zawarciu traktatów wschodnich. Czechosłowacja odstąpi od gwarancji francuskich, poprzestając na gwarancjach Ligi. Stanowisko Polski wobec sprawy przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów pozostaje bez zmiany. Natomiast możliwym jest zrzeczeniem się gwarancji francuskich w traktacie arbitrażowym, a w tym wypadku umowa polsko-francuska pozostaje w sile wraz z prawami i obowiązkami Francji, wpływającymi z art. 16 paktu Ligi.

London, 12. 10. PAT. „Morning Post” donosi, że min. Skrzyński, zapytany przez korespondenta tego pisma, czy Polska obstaje przy gwarancjach Francji, odpowiedział: Przybyliśmy znaleźć kompromis na podstawie istniejących traktatów i w duchu Ligi Narodów. Bez art. 16 paktu gwarancja Ligi jest nieskuteczna.

Locarno, 12. 10. PAT. Dziś od godz. 16 do 18 w mieszkaniu prywatnym Chamberlaina odbyła się narada pomiędzy Luthrem, Stresemannem, Briandem i Chamberlainem bez udziału rzeczoznawców prawnych. Rozmowy dotyczyły wschodnich traktatów arbitrażowych oraz sprawy ich gwarantowania.

Locarno, 12. 10. PAT. Po ukończeniu dzisiejszego posiedzenia konferencji oświadczył Briand dziennikarzom, że poczynione zostały poważne postępy, a mianowicie w kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Na pytanie, czy postępy są decydujące, Briand odpowiedział, że słowo decydujące jest wyrazem zbyt przesadnym. Również Chamberlain wyrażał się optymistycznie o wyniku dzisiejszej konferencji. Ta okoliczność, że ani dziś po południu, ani też jutro rano nie odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji zdaje się wskazywać na to, że dyskusja co do kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, jakoteż co do różnych punktów projektu paktu faktycznie już jest wyczerpana. Chodziłoby teraz o znalezienie praktycznej formuły, któraby odpowiadała istniejącym traktatom i któraby dokładnie ujmowała kwestję wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Kłeska Abd-el-Krima — kłeska bolszewizmu.

London, 12. 10. PAT. „Daily Express” zamieszcza wywiad z generałem Primo de Rivera, który oświadczył, że kłeska Abd-el-Krima stanowi równocześnie kłeskę bolszewizmu, który finansowo popierał przywódcę riffenów.

Czyżby ugoda w sprawie Mossulu?

London, 12. 10. PAT. Dzienniki donoszą, z Konstantynopola, że ambasador angielski w Turcji odbył z przedstawicielem rządu tureckiego rozmowę, w czasie której poruszono sprawę podjęcia bezpośrednich rokowań turecko-angielskich w kwestji Mossulu.

Na szlaku porozumienia.

IV.

Traktat w Rydze podpisano w 1921 roku, a przypatrzmy się bliżej, jak stał się jako zwycięzcy. Zobowiązaliśmy się Sowiety do wypłacenia 30 milionów rubli w złocie, jako częściowy zwrot szkód i strat przez wojnę spowodowanych, 27 milionów rubli mieli zwrócić za tabor i parowozy kolejowe, zobowiązali się do zwrotu wywiezionych przez rząd carski w czasie wojny europejskiej maszyn fabrycznych i innych warztatów pracy, również do zwrotu wszystkich dzwonów kościelnych, cennych bibliotek i dzieł sztuki, zrabowanych w ciągu półtorawiekowej naszej niewoli itp. Ileż trudów i muzułu kosztowały nas wyprawy różnorodnych komisji w celu poszukiwania po całej Rosji tych rzeczy, wreszcie wywalczenia zwrotu tychże. Na każdym kroku od czuwać się dał sabotaż, ironja, drwiny zarówno z samego traktatu, jak i w nim zawartych zobowiązań. Mało tego, wkrótce odczuliśmy i podłość... Poczęto szkolić watażków i bandytów, zbroić ich i wysyłać na nasze kresy, by niszczyli i palili obywatelom naszym resztki tego, co cudem wprost ocalało po wojnie wszechświatowej i bolszewickiej. Podjęto forsowną krecia robotę, podminowywując fundamenty naszego młodego państwa zarówno na wsi jak i w mieście agitacją komunistyczną... I tego nawet było mało; poczęto szczerzyć w dusze naiwnych młodych i niedoświadczonych doktrynerów i ideologów socjalizmu jad terroryzmu względem własnego państwa, własnego narodu... Przeżywalimy więc momenty ohydnej zdrady ze strony dwóch oficerów naszej młodej, dzielnej i bitnej armji, tej ości naszej, którą wypieścił i wyściepał duch narodu... Przeżywalimy okropny, brzemienny zgora w sto ofiar zabitych i rannych, zamach na stolice państwa przez wysadzenie prochowni, przeżywalimy wreszcie ohydny zbrodnię na jedną ze starych wszechnic naszych, gdzie krwia i życiem płaci jeden z wybitnych profesorów naszych... I co nas jeszcze czekało z łaski „słowiańskiego” sąsiada, gdyby nie sprężystość naszych organów bezpieczeństwa i u nieszkodliwienie zbrodniarzy i zdrajców Bagińskiego i Wieczorkiewicza?... Oto skromny bukciek uszczknięty dla nas w ciągu lat czterech po naiwnie zawartym traktacie...

Czyż w tych warunkach można było nabrać przekonania do jednego z najbliższych sąsiadów a przytem „bratniego”, bo słowiańskiego narodu?

Powie mi może ktoś, że to nie naród, a rząd, jak ongiś carski dziś sowiecki silił się nad tą obłudną i przewrotną polityką... Ależ każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył, on więc za niego w pierwszej linii odpowiada. „Vox populi, vox Dei”, głos narodu, to głos Boży, a w dziejach często spotykamy ten „digitus Dei” (palec Boży), którym nadziejska Sprawiedliwość umie nagradzać i karać narody całe... I kto wie, czy w tym wypadku nie dopuściła Opatrzność wielką karę na cały naród rosyjski, za wiekowe gnębienie swych braci i innych ludów...

Dzisiaj bratni nam naród, jako taki, یعنی sam, spowity w żelazne łańcuchy międzynarodówki, która zbrukana w krwi rosyjskiej i polskiej łapani, zaciska mu coraz więcej stalowe ogniwa, by w torsjach przedśmiertnych oddał swą duszę prawosławna i miłość Ojczyzny... I w tym momencie wyfruwa z Moskwy gołabek, p. Cziczeryn, niosąc w swym dyplomatycznym dzióbku gałązkę oliwną dla Polski... Naiwni padają plackiem przed obliczem przebiegłego i śmiejącego się do rozpuku w duszy komunistycznego polityka... A już sama obiecanka z ust jego o „porozumieniu” wprowadziła pewien obóz polityczny w trans tańca św. Wita...

Wierzę, iż „porozumienie” z Sowiecami dać by mogło nam wiele... Przedewszystkiem spokój na Kresach Wschodnich, który jest niezbędnym dla urzadzenia odpowiednich warunków współzycia, zarówno z ludem białoruskim jak i ukraińskim, ale musimy mieć poważne gwarancje, iż rząd sowiecki czuwać będzie nad robotą korzystającego u niego z prawa eksterytorjalności „Kominternu”. Że robota ta, jeżeli chodzi o Polskę, ustanie, że w kraju naszym wzestanie się rzucić ziarna komunizmu

Skrzyński — Stresemann.

Locarno, 12. 10. (Tel. wł.) Wobec tego, że zapowiedziana na wczoraj konferencja ministra Skrzyńskiego wobec opóźnienia się Stresemanna nie odbyła się — wyznaczono ją na dzień dzisiejszy.

I istotnie konferencja odbyła się dziś w poniedziałek w salonie francuskiego ministra spr. zagr. Brianda. Konferencję tę poprzedziła rozmowa min. Skrzyń-

skiego z Bziandem, która trwała ¼ godziny.

Konferencja z Stresemannem Skrzyńskiego była bardzo krótka, trwała 15 minut.

Stresemann oświadczył dziennikarzom, że spotkanie to miało charakter czysto formalny zaś udział Polski w obradach przewidziany jest na wtorek lub środę.



Sielanka w Locarno.

Francuski minister Briand (z lewej) swobodnie gwarzy z kanczlerzem Rzeszy Niemieckiej D-rzem Luthrem, obaj zapijają czarną kawę z likierem — w pewnej karczmie na ustroniu nad brzegiem przeocudnego jeziora Lago Maggiore.

i wspierać krociami ruch wywrotowy... W warunkach ugody i porozumienia jasno i niedwuznacznie musi być powiedziane, iż Polska każdy wrogi sobie przejaw działalności kominternu uważać będzie za krok wrogi ze strony rządu sowieckiego...

Ten warunek musi być kamieniem węgielnym umowy „porozumienia” polsko-sowieckiego. Dopiero wtedy możemy mówić o traktacie handlowym i wzajemnych stosunkach gospodarczych. Wiadomem jest, iż Polska ze swą produkcją konkuruje na rynkach zachodnio lub południowo europejskich nie może. Pozostaje jej poważny rynek wschodni, tj. Sowiety... Ongiś cały przemysł tekstylny (manufaktura), zcentralizowany w Łodzi i Białymostku zawdzięczał istnienie i wspaniałą rozwój tylko i jedynie rynkowi wschodniemu. Eksport z b. Kongresówki nietylko manufaktury, ale i skór wyrobionych, obuwia, galanterji itp. przedstawiał bardzo poważną rubrykę. Tego lekceważyć nie możemy... Ale powiadamy, abyśmy wymogami swego dobrobytu ekonomicznego nie zaprzepaścili interesów politycznych... Rozumie tę ostrożność nasza i poseł sowiecki Wojkow, skoro zwrócił nań swą uwagę, podkreślając w wywiadzie z dziennikarzami polskimi, iż „w Polsce w ciągu okresu ubiegłego względy natury politycznej przeważały nad względami natury gospodarczej”... i nie angażowaliśmy się zbyt głęboko... P. Wojkow roztacza cudowne horoskopy w rozwoju gospodarstwa rolnego, jak niemniej pewnych gałęzi przemysłu w Sowieciech, lecz zastrzega się, iż o ile chodzi o wywóz, to najważniejsza rubryka — ziemniaki dla Polski będzie martwa, ponieważ w tej dziedzinie Polska również jest eksporterem. Atoli przywóz do Rosji produkcji metalurgicznej jak maszyny, wreszcie manufaktury, stanowić będzie poważną rubrykę... Wojkow już po wizycie Cziczeryna dość poważnie forsuje oświadczenie, iż „obecnie nadszedł czas, aby przemysł polski wzmocnił swoje stanowisko na sowieckim rynku, wykorzystując prawa i wielokowe doświadczenie w tym kierunku”... Ponadto p. Wojkow lansuje nawet cyrami dotychczasowego obrotu, stwierdzając, iż wynosi on w ciągu ostatnich 9 miesięcy siedm milionów dolarów, które zdobyło zgorą 120 firm handlowych polskich, mających odwagę wejścia w kontakt z przedstawicielstwem sowieckiej misji handlowej...

Podkreślić musimy, iż „porozumienie” nawet na gruncie gospodarczym stanowiło by wielki plus dla obu stron, to bezsprzecznie, jednak jeżeli chodzi o dystans, tj. o przyszłość, to droższym

dla nas jest spokój wewnętrzny i niezależność polityczna państwa, aniżeli nawet wysokie zyski z obrotu handlowego z Sowiecami... Bez paktu bezpieczeństwa z Rosją nie wolno nam myśleć o stałych stosunkach handlowych z nią... Państwo nasze może tolerować tylko stosunki handlowe poszczególnych firm od momentu do momentu bez brania na siebie ryzyka za udzielone kredyty...

Jeżeli wierzyć ostatnim wiadomościom z Locarno, minister Skrzyński miał oświadczyć dziennikarzom zagranicznym, iż „w Warszawie pakt bezpieczeństwa z Rosją nie został zawarty, lecz zostały nakreślone jego zarysy”. A blizcy byłibyśmy momentu nawiązania stałych stosunków z Sowiecami... Zyski po obu stronach byłyby poważne, budżety obu państw zmieniłyby się o poważne setki milionów na ich korzyść, aby tylko nie przeszkadzała międzynarodówka w osobie prezydium „Kominternu”... Ci bowiem przejęli całą ideologię nacjonalistów rosyjskich z dawnych carskich czasów. Wówczas siła wciągną poszczególnie ludy do raju „Jedynoj niedielimoj Rossii”, dziś również wciąga się droga bezwzględnej kreciej agitacji, grożąc siłą, ludy sąsiedzkie, obiecując im raj w „Zjednoczonym Związku republik sowieckich”... Czy raj tam kiedyś nastanie, niech odpowiedzia służa słowa wybitnego reformatora umysłowości rosyjskiej Piotra Czaodajewa, współczesnego Mickiewicza, iż „przeszłość Rosji pusta, współczesność nie do wytrzymania, a przyszłość dla niej nie ma”... Jeżeli chodzi nawet o dobę obecną, to słowa te już się sprawdziły, albowiem nie można mówić o Rosji tam, gdzie rządzi bezwzględnie III międzynarodówka... A więc ostrożność więcej, aniżeli wskazana.

S. Sokołowski.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Moskwa, 12. 10. PAT. Polsko-rosyjska konferencja kolejowa ukończyła swe prace. Osiągnięto porozumienie w sprawie ułatwień w bezpośredniej komunikacji towarowej i osobowej między unją sowiecką a polską. Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w komisariacie do spraw komunikacji bankiet na cześć delegacji polskiej.

Minister Skrzyński zachorował.

Locarno, 12. 10. (PAT) Minister Skrzyński zachorował na zapalenie gardła, spodziewa się jednak, że stan zdrowia nie przeszkodzi mu odbyć jutrzejszych narad z Luthrem i Stresemannem.

Mussolini spotka się z Cziczerynem.

Paryż, 12. 10. Dzienniki francuskie donoszą, iż władze szwajcarskie zostały zawiadomione — o przyjeździe Mussoliniego do Locarno we środę dn 14 bm., który ma zabawić do piątku.

Donoszą, że ambasador rosyjski w Rzymie omówi z Cziczerynem w Meranie szczegóły spotkania komisarza do spraw zagranicznych z Mussolinim. Jako miejsce spotkania wymieniają Stresę. Według innych wiadomości, Cziczeryn opuści Meran w najbliższych dniach i uda się na kurację do Wiesbaden.

Rada ambasadorów ma być rozwiązana.

Locarno, 12. 10. (Tel. wł.) W związku z ostatnią konferencją Chamberlaina z Briandem rozeszła się pogłoska, iż omawiano sprawę zlikwidowania paryskiej Rady Ambasadorów i że uzgodniono, iż po zawarciu paktu bezpieczeństwa Rada Ambasadorów zostanie rozwiązana.

Układ handlowy rosyjsko-niemiecki podpisany.

Moskwa, 12. 10. PAT. Układ handlowy między Niemcami a Rosją sowiecką został dziś podpisany. Ze strony niemieckiej podpisali go ambasador hr. Brockdorf-Rantzau i przewodniczący delegacji niemieckiej Koerner, ze strony sowieckiej zastępca Cziczeryna Litwinow i kierownik delegacji sowieckiej Hanecki.

Węgiel polski w Włoszech.

Rzym, 12. 10. PAT. Pisma ogłaszają informację, stwierdzającą stały wzrost importu węgla górnośląskiego do Włoch. Importowano dotychczas ogółem 42 000 tonn węgla polskiego, który jest wysoko ceniony przez włoskie koleje państwowe oraz znaczną liczbę przedsiębiorstw przemysłowych w Lombardji.

Poszukiwacze złota w Kanadzie.

Z Kanady donoszą, że w północnej części prowincji Ontarjo, na północ od rzeki Angielskiej, odkryto pokłady złota. Ze wszystkich stron olbrzymie kraju rozpoczęła się wędrownka poszukiwaczy złota, jak ongiś do opisywanego przez Londona Klondyke.

Tysiące ludzi idą tam na niechybną śmierć, wśród mroźnej pustki kanadyjskiej zimy. Idą, bo pędzi ich żądza zdobycia złotego piasku.

Z Sowdepji.

O ochronę kolei sowieckich przed bandytami.

W Moskwie zakończył obrady zjazd naczelników służby ochrony kolei sowieckich. Wobec coraz częściej zachodzących napadów na pociągi, z których nawet gina całe ładunki, zjazd postanowił zwiększyć służbę ochrony na kolejach i zażądał przyznania na ten cel specjalnych funduszy.

Delegacja japońskiego ministerstwa kolei w Moskwie.

W dniu 6 b. m. przybyła do Moskwy delegacja japońskiego ministerstwa kolei w liczbie 22 osób, z wyższym urzędnikiem jap. min. kolei, p. Ojta, na czele. Delegacja obradować będzie z przedstawicielami kolei sowieckich nad sprawą uregulowania ruchu kolejowego i zgługi pomiędzy Japonją i Sowdepją.

Zatrzymanie parowca sowieckiego na wodach chińskich.

Policja chińska zatrzymała w porcie w Swatow sowiecki parowiec handlowy „Astrachan”, znajdujący się w drodze powrotnej z Kantonu do Władywostoku. Policjanci weszli na pokład statku i podjęli rewizję załogi o agitację komunistyczną, nie pozwolili nikomu zejść ze statku do portu.

Wizyta generała chińskiego w Moskwie

Do Moskwy przybył z wizytą generał chiński, Chu-Chau-Min, głównodowodzący wojskami rewolucyjnymi w okolicach Kantonu. W wizycie tej upatruje prasa sowiecka możliwości rychłego zbliżenia chińsko-sowieckiego.

Jak uzdrowić życie gospodarcze Polski?

(Ciąg dalszy)

Banknoty w myśl tych zasad emitować się mające będą miały większe pokrycie niż je mają obecnie. Gdy obecnie pokrycie banknotów Banku Polskiego wynosi około 40% a może wedle statutu być zmniejszonym do 30%, to banknoty oparte na fundacji bankowej w myśl tego projektu będą mieć pokrycie pełne t. j. w 100%. Fundacja bankowa oparta prócz złota także na państwowych lasach i kopalniach jest nadto silniejszą i wzbudzającą większe zaufanie szerokich warstw ludności do wartości banknotu także i dlatego, bo złoto można wywieźć z kraju, gdy nieruchomości w każdym wypadku pozostaje na miejscu. Jakoż Bank Polski, który miał w skarbcu swym z końcem sierpnia złota za 131.977.683 zł., ma obecnie o przeszło 20.000.000 zł. mniej, taką bowiem sumę wysłano za granicę, aby uzyskać pod jej zastaw kredyty dla podtrzymania kursu złotego na giełdach zagranicznych.

Dzisiaj pokrycie naszych banknotów według zestawienia bilansu Banku Polskiego z 20 września 1925 przedstawia się następująco:

Ilość biletów bankowych w obiegu	398.974.249 zł.
Zapas złota w kraju	111.511.450 „
Zapas złota za granicą	20.466.232 „
Waluty, dewizy i inne należności zagran. według wartości w złocie	69.009.495 „

Wymienialność banknotów na złoto nie istnieje w Polsce, ale nie istnieje także w innych krajach z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki i Szwecji. Niewymienialność nowo mających się emitować banknotów na złoto będzie zjawiskiem normalnym i nie będzie obniżać ich wartości.

Powstaje pytanie, czy nagły dopływ tak znacznej ilości środków płatniczych — bo 3 miliardów złotych — nie wywołałby znówu jakich szkodliwych skutków, — jakiegoś wstrząśnienia w naszym życiu gospodarczym?

Podobnie jak organizmowi żyjącemu ale wycieńczonemu i cierpiącemu, nagły znaczny dopływ świeżej krwi zamiast pomódz mógłby zaszkodzić, tak i w organizmie gospodarczym państwa nagły a znaczny dopływ płatniczych środków obiegowych w sumie 3 miliardów złotych nie mógłby nastąpić bez zbyt gwałtownego wstrząśnienia. Owo zastrzykiwanie „świeżej krwi” naszemu organizmowi gospodarczemu musiałoby się odbić w kilku dawkach w ciągu pewnego czasu. W każdym razie pierwsza „dawka” nie mogłaby być niższą od jednego miljarda złotych, tak dalece organizm nasz potrzebuje, pożąda dopływu świeżej krwi — świeżych środków płatniczych, aby utrzymać zanikające siły.

Pozostaje jeszcze pytanie, w jaki sposób ma państwo użyć tę uzyskaną od banku sumę 3 miliardów złotych?

Odpowiedź może być jedna: użyj tej sumy na ożywienie życia gospodarczego przez zasilenie tanim możliwie 4—6% w stosunku rocznym kredytem głównych gałęzi naszej produkcji rolnictwa, przemysłu i handlu a w części także na zasilenie budżetu państwa.

Zwłaszcza stworzenie kredytu długoterminowego dla inwestycji w rolnictwie i przemyśle oraz dla stworzenia wielkiego ruchu budowlanego jest koniecznością, jeżeli nasz organizm gospodarczy ma się zdrowo rozwijać. Z chwilą kiedy przedsiębiorca budowlany będzie mógł z łatwością dostać tani długoterminowy kredyt, zacznie się silny ruch budowlany a za nim pójdzie rozwój niemal wszystkich gałęzi przemysłu. Za rozwojem przemysłu zwiększy się konsumpcja węgla kamiennego w samym kraju i nie będziemy się troszczyć, dokąd wysyłać nasz nadmiar węgla. Wszak Francja nie tylko sama konsumuje cały swój węgiel w ilości 44 milionów ton rocznie, ale prawie drugie tyle sprowadza jeszcze z zagranicy.

Polskie kopalnie produkowały przed wojną około 36 milionów ton, obecnie zmniejszyły swą produkcję do 30 milionów wskutek zastoju w przemyśle własnym i braku rynków zbytu, jednak z chwilą ożywienia się życia gospodarczego wróci Polska nie tylko do produkcji przedwojennej ale ją jeszcze zwiększy.

Skoro mowa o kopalniach, zaznaczyć trzeba, iż w czasie od 1 stycznia 1924 do końca maja 1925 ilość czynnych kopalń węgla kamiennego w całej Polsce według urzędowych statystyk zmniejszyła się ze 125 na 100, a ilość zatrudnionych w tych kopalniach robotników spadła z 224.006 na 135.527.

Trzeba nam krwi tj. obiegowych znaków pieniężnych aby pobudzić cały nasz organizm gospodarczy do życia, bez tego nawet najkorzystniejszy bilans handlowy i najwyższy kurs złotego zła nie naprawi. Oba czynniki tj. korzystny bilans handlowy i dostateczna ilość znaków płatniczych w kraju muszą istnieć równocześnie, aby Polska była krajem bogatym, aby w niej kwitło bujne życie ekonomiczne.

Część jednak uzyskanej w powyższy sposób gotówki w sumie 3 miliardów zł. winno państwo użyć, jak powiedziałem wyżej na zasilenie naszego budżetu, a mianowicie na znaczne podwyższenie poborów swych pracowników cywilnych i wojskowych.

(Dokończenie nastąpi)

Dr. Bronisław Potocki.

Ludwikowi Solskiemu, w dniu 50-letniego jubileuszu pracy scenicznej.

W długiej Twego życia księdze ile pięknych, jasnych kart? W trudzie, w pracy i mitrdze Lat pięćdziesiąt to nie żart.

Co za typy, co za role Niby miód ze złotych kruz. Przeorałeś sztuki pole Swym talentem wszereż i wzdłuż.

Tyś jest, co nam dusze petasz. Coś nam serca wziął na zold. Sceny polskiej regimentarz Niech Bydgoszczy przyjmie hold.

Henryk Zbierzchowski.

Z KRAJU.

Zgon księdza Jana Gnatowskiego.

Zmarł w Warszawie znany działacz katolicki i literat, ks. Jan Gnatowski, mając lat 70. Zmarły naraził się rządowi rosyjskiemu, to też w r. 1884 wyjechał zagranicę, skończył wydział teologiczny w Innsbruku, następnie przez czas pewien pracował w dyplomacji papieskiej, a w r. 1890 osiadł we Lwowie. W r. 1905 wrócił do Warszawy. Był redaktorem „Przeglądu Katolickiego” i współpracownikiem innych pism. Pisywał powieści i nowele pod pseudonimem „Jan Łada”.

Napad bandytów na kasę kolejową.

Na kasę kolejową na stacji Utrata pod Warszawą napadło 6 bandytów, celem zrabowania znajdującej się w niej gotówki. Przytomna jednak kasjerka pieniądze w kwocie 2000 zł schowała do kieszeni, zatarasowała się w przyległym pokoju i zatelefonowała po policję. Bandyci byłiby jednak tę fortecę kasjerki zdobyli, ale w tej chwili zjechał pociąg na stację, z którego wyskoczył posterunkowy Kostrzewa i ten przy pomocy pasażerów ubezwładnił bandytów, których w kajdanach odesłano do Warszawy.

Tajemnicza organizacja terrorystów w Łodzi.

Wykryto skład granatów i petard.

Łódź, 11. 10. (Wł.) Ostatniej nocy w domu L. 37 przy ulicy Wołczańskiej policja wykryła kilkakset granatów wojskowych, petard oraz zapalników.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia, które spowodowały aresztowanie szeregu osób, podejrzanych o gro madzenie amunicji.

Rezultaty śledztwa trzymane są w tajemnicy. Niewątpliwie ma się do czynienia ze składami amunicji organizacji terrorystycznej.

dniów nadbiegło. Rozbito okno, żeby otworzyć drzwiczki. Don Luis ukazał się pierwszy.

— Nic mi nie jest — zawołał. — A ty Aleksandrze?

Wydobyto sierzanta trochę potłuczonego, lecz bez poważnych ran.

Tylko szofer, który wyleciał z siedzenia, leżał na chodniku z pokrąwioną głową, nie dając znaku życia.

Przeniesiono go do pobliskiej apteki, gdzie w 10 minut potem skonał.

Kiedy Mazeroux, który towarzyszył nieszczęsnej ofierze wypadku, sam nieco oszołomiony, wrócił do auta, zastał tam dwóch policjantów spisujących protokół. Perenny już nie było.

Don Luis wskoczył do taksametry i kazał się wieść do domu. Wsiadłszy, przebiegł dziedziniec i skierował się korytarzem do mieszkania panny Levasseur...

Doszedłszy do drzwi zapukał i nieczekając odpowiedzi wszedł.

W drzwiach salonu ukazała się Florencia.

Perenna usunął ją z drogi i wszedłszy do pokoju zawołał silnie wzburzony:

— A więc stało się. Mieliszmy wypadek, pomimo iż nikt z dawnej usługi przygotować go nie mógł, gdyż nikogo z nich już tu niema. Zresztą po południu wyjeżdżałem autem. Widocznie wczoraj między szóstą a dziewiątą wieczorem musiał się ktoś zakraść do garażu i przepiłować w samochodzie kierownicę.

— Nie rozumiem... Nie rozumiem — powtórzyła widocznie przerażona

Kradzieże w bufecie sejmowym.

Z bufetu sejmowego w systematyczny sposób kradziono od pewnego czasu różne platerki. Wartość skradzionych przedmiotów urosła do 200 złotych. Podejrzanie padło na zajętą tam służącą, Marię Nasiolowską. Okazało się, że istotnie Nasiolowska dokonywała kradzieży. W czasie rewizji znaleziono u niej część skradzionych platerów.

Prawdziwe szczęście, że wykryto sprawczynię. Inaczej byłoby padło podejrzanie, na którego z posłów. Pozorów do tego nie brak. Gdy z okazji uchwalenia konstytucji prezydent Rzeczypospolitej wydał bankiet dla posłów, wtedy także zginęły ze stołu części srebrnej zastawy, które potem odebrano jednemu z posłów ukraińskich. A w parlamencie austriackim kradzieże zdarzały się dość często. Do najsłynniejszych należy kradzież futer z garderoby sejmowej, której dopuszczał się Nachtigall z zawodu kelner a poseł z grupy Luegera. Skromniejszym był już nasz poseł ludowy Wilk z grupy Stapińskiego, który kradł i wynosił różne przybory do picia.

Ciszej koło tego grobu!

Jak już donosiliśmy, Najwyższy sąd w Warszawie rozpatrywał, jako ostatnia instancja, wyrok sądu apelacyjnego, skazującego redaktora Z. Wasilewskiego na 7 dni aresztu za artykuł (Ciszej koło tego grobu!) przeciw komitetowi uczczenia ś. p. prezydenta Narutowicza. Skargę kasacyjną redaktora Wasilewskiego Sad Najwyższy odrzucił. Wyrok sądu apelacyjnego stał się zatem prawomocnym.

Emigracja robotnicza do Francji wstrzymana!

Z Warszawy donoszą: Wobec kryzysu gospodarczego we Francji, rząd francuski zwrócił się do polskiego Urzędu emigracyjnego z żądaniem zaniechania wysyłania górników polskich do Francji. Równocześnie polecił wstrzymanie wyjazdów osób, zaproszonych przez robotników polskich. Przyjeżdżać mogą tylko żony, dzieci i rodzice, już zajętych we Francji robotników.

Handlarz dziewcząt wykradł z zakładu obłąkanych aż 8 ofiar.

Lwów, 12. 10. Policja aresztowała tu niejakiego Hochberga, żyda, który z domu obłąkanych pobliskiego Kulparkowa wykradał umysłowo chore dziewczęta i sprzedawał je do domów rozpusty. Ogółem wykradł on 8 ofiar. Ostatnia z nich, niejaką Taube Bronfen, zorientowawszy się, w jakim celu Hochberg odebrał ją z zakładu, uciekła mu po drodze i spowodowała jego aresztowanie. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że służba szpitala szła Hochbergowi na rękę, więc wdrożono przeciw niej dochodzenia.

— Doskonale pani rozumie, że współnikiem bandytów nie może być żaden z nowych służących, i rozumie pani też, że się wypadek nie mógł w tych warunkach nie udać. Jest też ofiara, która za mnie życiem przepłaciła.

— Ależ jaki wypadek? co się stało? Mówże pan nareszcie!

— Samochód przewrócił się i szofer zabity.

— Jezus Marja! — krzyknęła. — Ależ to straszne! I pan przypuszcza, że ja... że jabym mogła... Ta śmierć! to okropnie biedny człowiek...

Głos jej był coraz słabszy. Stała tuż koło Perenny, blada jak chusta. Nagle oczy zamknęła i zachwiała się.

Perenna chwycił ją w ramiona. Chciała uwolnić się, lecz sił jej zabrakło. Don Luis ułożył ją na fotelu, ona zaś jęczała z cicha:

— Biedny człowiek... biedny człowiek...

Podtrzymując jej głowę ramieniem, ocierał jej chustką czoło potem zroszone, i blade policzki, po których lzy spływały. Straciła widocznie wszelką świadomość tego, co ją otaczało, gdyż poddawała się biernie i bez protestu jego opiece. On zaś nieruchomie patrzył na jej usta, te ładne usta, zwykle tak czerwone, w tej chwili jednak, jakby pozhawione krwią.

I pod wpływem straszliwego podejrzenia, które nurtowało w nim od dawna, delikatnie, dwoma palcami rozchylił jej wargi, jak dwa płatki róży i spojrzał na podwójny rząd jej zębów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MAURICE LEBLANC 36

Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego”

J. P.

(Ciąg dalszy)

Rzucili się obaj za uciekającym, wołając o pomoc. Lecz o tak wczesnej godzinie, mało jeszcze było przechodni w tej dzielnicy miasta. To też mężczyzna, który ich znacznie wyprzedził, oddalił się jeszcze bardziej. Nareszcie zawrócił w ulicę Oktawa Feuilleta i znikł im z oczu.

— Znajdę ja cię jeszcze, nieponiut! — zgrzytnął don Luis zaprzestając bezowocnego pościgu.

— Przecież pan nawet niewie, kto to jest, szefie.

— Owszem, to on.

— Kto taki?

— Człowiek o hebanowej lasce. Poznałem go pomimo że sobie ogolił brodę i włosy. Ten sam, który do nas strzelał ze schodów swego domu na bulwarze Richard-Wallace, ten który zabił głównego inspektora Aucenisa. Nędznik! Ale skąd on wiedział, żeśmy nocowali w willi Fauvillów? Chyba mnie ktoś szpieguje. Ale w jakim celu i jakim sposobem?

Mazeroux pomyślał chwilę i rzekł:

— Proszę sobie przypomnieć, szefie. Rozmawialiśmy telefonicznie wczoraj po południu. Mówił pan wprawdzie głosem przyciszonym, ale kto wie, czy pana ktoś z drugiego pokoju nie słyszał.

Don Luis nie odpowiedział. Myślał o Florencji.

*

Dnia tego, panna Levasseur nie przyniosła mu korespondencji, jak zwykle. I on też jej nie wzywał. Widział ją parę razy przez okno, wydającą rozkazy nowej służbie. Poczem musiała pójść do siebie, gdyż więcej się nie ukazała.

Po południu udał się samochodem do willi przy bulwarze Suchet, żeby tam, z rozkazu prefekta, razem z Mazeroux robić dalsze poszukiwania, które zresztą pozostały bez rezultatu.

Była już szósta, kiedy wrócił. Zjadł obiad w towarzystwie sierzanta Mazeroux. Wieczorem, chcąc jeszcze zbadać mieszkanie człowieka o hebanowej lasce, pojechał wraz z Mazeroux na bulwar Richard-Wallace.

Przejechali Sekwanę i jechali jej prawnym brzegiem.

— Prędzej — zawołał Perenna do szofera. — Niecierpię powolnej jazdy.

— Przewróci się pan niechybnie, dziś albo jutro — zauważył Mazeroux.

— Wypadki zdarzają się tylko głupcom — odparł Perenna lekceważąco.

Przyjeżdżali właśnie na plac de l'Alma. Samochód zwrócił na lewo.

— Jedź prosto przez plac Trocadéro — krzyknął don Luis.

Samochód zwrócił we wskazanym kierunku, lecz nagle zatoczył się raz i drugi w pełnym biegu, wjechał na chodnik, uderzył o drzewo i przewrócił się. W parę sekund kilkunastu przecho-

Z PROWINCJI.

NOWAWIEŚ WIELKA. Jarmark odbędzie się dnia 14 października w Nowejwsi Wielkiej, powiat Bydgoszcz.

KORONOWO. Wybory do Rady Miejskiej miasta Koronowa, odbyte w dniu 11. października 1925 r., dały następujący wynik:

Na listę nr. I. (N.P.R.) oddano ogółem 858 głosów, zatem uzyskała 9 mandatów.

Na listę nr. II. (obywatelska) oddano ogółem 794 głosów, zatem uzyskała 8 mandatów.

Na listę nr. III. (Niem.) oddano ogółem 150 głosów, zatem Niemcy uzyskali 1 mandat.

Skład Rady Miejskiej przedstawia się jak następuje:

- 1) Franciszek Rasz,
- 2) Stanisław Kleybor,
- 3) Adolf Osiniński,
- 4) Kazimierz Mętkowski,
- 5) Jan Pufelski,
- 6) Edmund Beier,
- 7) Jan, Piotr Szulc,
- 8) Ignacy Nowak,
- 9) Franciszek Woźniowski,
- 10) Mieczysław Januszewski,
- 11) Richard Klewin,
- 12) Franciszek Ipczyński,
- 13) Jan Polasik,
- 14) Konstanty Reszkowicz,
- 15) Ludwik Mróz,
- 16) Augustyna van Blercq,
- 17) Stanisław Latos,
- 18) Piotr Faustmann.

Ogółem uprawnionych do głosowania było 2301 osób; głosowało 1802, zatem 80%.

MOGILNO. Wynik niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej jest następujący:

Lista nr. 1. (Obywatelska) 237 głosów — 2 mandaty.

Lista nr. 2. (niemiecka) 121 gł. bez mandatu.

Lista nr. 3. (chałupników) 182 gł. bez mandatu.

Lista nr. 4. (kompromisowa) 1188 głosów, — 10 mandatów.

Z KRUSZWICY pisze nasz korespondent: Pomimo doniesień dzienników o wyniku wyborów w mieście naszym, donoszę w uzupełnieniu co następuje:

Wybory do Rady Miejskiej w dniu 4. bm. odbyły się w spokojnym tempie. Nasza lista 2. „dla wszystkich stanów“ otrzymała 3 mandaty. Zatem wybrani zostali: 1) Roman Marcinkowski, aptekarz, 2) Czesław Krzymuski, dyr. cukrowni, 3) Michał Kopański, budowniczy. Lista N. P. R. otrzymała 7 radnych z p. Kazimierzem Piotrowskim na czele, handlarzem bydła. Lista 3 tj. secesja otrzymała 2 radnych z Karłowskim Tadeuszem na czele.

W Dzienniku Bydgoskim nr. 232, z dnia 8-go bm., zakradła się omyłka. W doniesieniach o wynikach wyborczych podano, że lista Wszystkich Stanów otrzymała 2 radnych, tymczasem jest to lista trzecia.

Sukces odniósł N. P. R. z tego powodu, że dużo przybyło mu głosów ze stanu średniego, niezadowolonych z obecnych stosunków społecznych, a zatem obciążenia podatkowego. Dalej, wznawiano w ogół że tylko N. P. R. przez osobę p. postę Herca postarał się u rządu o przyspieszenie reperacji tutejszej kolegiaty. Obecnie bowiem reperacje są w toku, a wiemy, że na sprawy kościelne nasz lud jest czuły.

STANISŁAW BELZA.

Na wyżynach i nizinach Szwajcarii.

(Ciąg dalszy)

Skoro w tej starej dzielnicy Lucerny stoi dom, na którym wypisane są godne rozum i serca człowieka słowa, czy ba dobrze się stało, że przymknęło do niego bliżej międzynarodowe Muzeum pokoju. Znajdowało się ono czas jakiś na brzegu rzeki, ale było mu tam ciasno i niewygodnie, więc się przeniosło na brzeg prawy, do własnego okazałego pałacu.

Przedstawia ono całą grozę wojny. Przypomina światu, ile traci on materialnie i duchowo, hołdując czemuś, co korzyść światu rzekomo przynosi. Ukazuje ono ocean nieszczęścia, w jaki postrząga go wojna, ta przeklęta córa namiętności i chciwości ludzkiej.

I nawołuje do opamiętania, do nawrócenia ze złej drogi, do uszlachetnienia się i uduchowienia.

Ale czy nawoła, czy ze złej drogi na dobrą zwróci?

Dobrymi magnesami Lucerny są: Lew Thorwaldsen, ogród Lodowców i jej czarodziejskie prawdziwie położenie.

Zacznijmy od lwa, dzieła sztuki. Ten Lew, ten wspaniały nad opis wszelki zwierz, jest może najznakomitszym tworem rzeźbiarza duńskiego.

Bo Thordwalsen, którego wspaniałe Muzeum w Kopenhadze żywo mi bardzo stoi przed oczami, odtwarzał z mistrzostwem wielkim i ludzi i zwierzęta, rzadko przecież w którym utworze swoim zamknął tyle wyrazu, co w tym.

Bankructwo Banku Zjednoczenia w Poznaniu.

Akcjonariusze tracą cały kapitał. — Wierzyciele-deponenci ponoszą straty.

Już od dłuższego czasu znajdował się „Bank Zjednoczenia“, Tow. Akc. w Poznaniu w dobrowolnej likwidacji. Teraz ogłoszono konkurs czyli bankructwo.

Oto, co piszą z Poznania do „Wiarusa Polskiego“.

Poznań, 29 września 1925.

Szan. Redakcja „Wiarusa Polskiego“ w Lille - Francja.

W interesie czytelników Pańskich proszę o bezpłatne umieszczenie pod wiadomościami potocznymi doniesienia, że co do majątku Banku Zjednoczenia Tow. Akc. w Poznaniu wdrożone zostało postępowanie upadłościowe i że wierzycielom należy zgłaszać w Sądzie Powiatowym w Poznaniu, liczba czynności 2 Nr. 53 25 najpóźniej do 22. 10. 1925 r.

Z poważaniem

Teofil Preiss

Zarządca masy upadłościowej.

Poznań, Franciszka Ratajczaka 29.

Niedziela w Wierzchucinie.

Wierzchucin... Takie małe osiedle, a taki przemożny duch.

Pięć towarzystw i 186 chłopów, melduje prezes Powstańców i Wojaków p. Sobieszczyk. Pogodny uśmiech na ustach prezesa Bernaczka. Wszak to jego pogotowie wojenne, żołnierzyki w cywilu i tyłu ich jest... Maszerują do kościoła jak mur, chłop w chłopu. Drewniany, ubożuchny kościółek, gdzie z początków 17 wieku pomieścić wszystkich nie może.

Bo uroczysty to był dzień. Powstańcy i Wojaacy święcili swój sztandar. Nad pochylonymi głowami w rozmodnieniu i rozpamiętywaniu minionych ciężkich dni i tego cudu, który wzbudził naród aby był wolnym rozbrzmiewają ostatnie słowa modlitwy kapłana za... Rzeczypospolitą Najjaśniejszą i Prezydenta.

Około sztandaru grupują się chrześni. P. Irena Hoffmanowa, obywatelka z Krapiewia, p. Mrugałska, Prewłowa, Pankaninowa, Szewosowa, Zentkowska, Kokoszewska, Urbaniakowa, Bellińska, oraz pp. Hoffman, prezes Bernaczek, Jaśkowiak, Urbaniak, Nowacki, Szrajda, kap. Demkow, Wiśniewski, Klepczyński. Tyle par kąchwyliło za wstęgi sztandaru, bo i jakżeż — przecież to sztandar Powstańców, najmilisze towarzystwo sercu polskiemu. Wyrazicielem własnie tych żywych serdecznych uczuć był pastor miejscowy, zany i szanowany ów bonus pastor ks. proboszcz Paluchowski.

Zywiej zabili serca, gdy kaznodzieja kończąc swe przemówienie wyciągnął ręce ponad

pochyłym sztandarem ze słowami: Powstańcy, w dniu waszym, w dniu radości i wesela, ja wam błogosławie... błogosławie w imię Boga Wszchemogącego, w imię Kościoła i Ojczyzny. Szeroką pierśią z świętym ogniem miłości Boga i Ojczyzny, śpiewano na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Przed kościołem w czworoboku szeregowali się powstańcy. Za chwilę ks. proboszcz Poluchowski wręcza sztandar prezesowi Bernaczekowi. Już sztandar w ręku miejscowego prezesa Sobieszczyka, który przemawia do zebranych.

A jak on mówi: Moc i siła wraz z najgorętszą miłością dla Ojczyzny — oto charakter przemówienia. Nie krasomówstwo — ale wiara w potęgę i siłę Rzeczypospolitej; zamiast frazesów — oświadczenie, jedyne credo: Polska musi być wielką i potężną.

Zagrani tem przemówieniem zerwali się jak do lotu. W szyku bojowym, jakby to ojczyzna już wołała ze sztandarem i muzyką ruszyli powstańcy poprzez ulice wioski. Sto ośmdziesiąt szczęściu chłopu pod sztandarami w szeregu — to cząstka bezpieczeństwa i siły Rzeczypospolitej. Defiladę przyjmuje prezes Bernaczek. Uśmiecha się, snąc zadowolony szczyrce z tej brawurowej braci powstańczej.

Na uroczystym posiedzeniu te same tłumy, co i w kościele. Sala przepelniona. Wszyscy tu są od robotnika do inteligenta i obywatelstwa możnego. W pierwszym rzędzie p. Hofman ze swoją czcigodną małżonką p. Ireną. Po witaniach prezesa Sobieszczyka raz jeszcze przemówił inż Bernaczek, zachęcając do dalszej

pracy i wytrwałości. Przemawiali jeszcze kpt Demkow w imieniu gen. dywizji p. Thommee, poszczególni delegaci z Wtelna, Koronowa itd. oraz delegat redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Po południu o godz. 3-ciej na tejże sali odbył się wspólny obiad, wieczorem przedstawienie amatorskie z 2 jednoaktówkami: „Złoty ulański“ i „Tyd w beczce“, oraz śpiew i deklamacja. Po przedstawieniu tłumna zabawa taneczna.

Cały przebieg uroczystości w Wierzchucinie srobił na obecnych duża, mocne wrażenie. Dla wierzchucian był to jeden z najpodnioslejszych i najbardziej uroczystych, radosnych dni; dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przegląd sił Jej najlepszych synów i najdzielniejszych obrońców dla przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“ jedna z najmiliszych chwil którą piszący te słowa pamiętać zawsze będzie.

Państwu Hoffman dzięki za ich staropolską, szeroką gościnność, powstańcom i wojakom w Wierzchucinie ich najmilisze pozdrowienie — Wolność w ręce zarządu w składzie: Sobieszczyk Jakób — prezes, Neumann Józef — sekretarz, Gackowski Leon — komendant, Zentkowski Ksawery — skarbnik.

ŚWIECIE. (Wice socjalistów.) W sobotę, dnia 10. bm. odbył się o godz. 5. popoł. wiec przedwyborczy socjalistów na Małym Rynku pod gołębniem. Na wiec przybył jako mówca programowy poseł Dziegielewski. Wiece takiego, który zresztą po raz pierwszy miał miejsce w naszym mieście, nie można brać poważnie, jak i osób umieszczonych na liście stronnictwa socjalistycznego w naszym mieście.

Równocześnie odbyło się tu zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, w Domu Św. Jana.

— **Pożar.** W nocy z dnia 10. na 11. bm. około godz. 2.30 wybuchł w śródmieściu groźny pożar. Palili się dom p. Skomskiego, przy ulicy Klasztornej, naprzeciw plebanji. Pożar zniszczył dach i drugie piętro budynku i tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się pomimo silnego wiatru pożar zlokalizować.

— **Srebrne goły** obchodził w dniu 2. bm. znany obywatel Świecia, dentysta p. Chmurzyński Maksymilian, wraz z małżonką Pauliną z Budzbanowskich.

DRZYCIE, pow. świecki. (Kierownicy elektrowni radca...) Staraniem elektrowni Gródecko, zwolano w Drzycimiu w ostatnich dniach zjazd kierowników elektrowni Pomorza. Na zjeździe tym był obecny p. minister Rybczyński, oraz kilku wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Z TUCHOLI. We wtorek 6. października, pałował u nas ruch niecodzienny, a to, ponieważ odbywał się jarmark na konie i bydło. Był to jarmark nie byle jaki. Takiego miasteczka w okolicy, gdzie tyle koni i bydła co w Tucholi się sprowadza, to trzeba szukać. Dowód tego jest, że nawet w okolicznych powiatach ludzie zwykli mówić: gdy na jarmarku w Tucholi konia lub krowy nie kupisz, to nigdzie nie kupisz. Tak było i we wtorek. Koni spędzono dużo. Ceny nie były wysokie; konia można było za małe pieniądze kupić, robocze od 80 do 250 zł, lepsze ponad 250 do 500 zł. Targowisko byłoby tak było zastawione, że nawet przejść nie można było. Ceny na bydło także nie były wysokie. Za

sena Lew ten jest dziełem genialnie pomyslanym, i wykonanym genialnie. On mówi. Mówi głośniejsz niż dziejów księga.

Kto nie odczuje uczuć ożywiających ten twór, ten nie wiele w swem życiu musiał odczuwać.

Z lwem Thorwaldsen sasiaduje Ogród lodowców. Odnaleziono go w tem miejscu w siódmym dziesiątku ubiegłego wieku.

Dokopano się tych lodowców w zagłębiach skalnych, i świadczą tu one o geologicznej przeszłości tych stron. To też dla ciekawości i dla nauki przyglądają się im ludzie nie bez zdumienia, że dochowały się choć w tak miniaturowych śladach w jakich tu je się widzi.

Mowa niema tych śladów dowiadyuje się też Szwajcarii, a świat za Szwajcarią, jakim przemianom w tych górskich stronach uległa w prastarych czasach kraju tego skorupa ziemna.

Na zakończenie — przyroda. Nie ta wczorajsza, ale ta, z którą w Lucernie spotykamy się dziś, która stanowi jeden z największych uroków tego miasta.

Jak wiadomo cała Szwajcarii dzieli się na cztery strefy, strefę Alp Wysokich, Przedalpejską, pagórkowatych równin i Jurajską.

Strefa pierwsza to świat wspaniałości i grozy. Jestto strefa nietajających śniegów i odwiecznych lodowców.

Objęła ona panowanie nad całem południem kraju, rozpostarła się na jego wschodzie, obdarzyła go skorupą lodu na głębokości dosięgającego stu metrów. A rozmiarami przechodzącymi rozmiar kantonu zurychskiego, dorównywałyasymi 22-jej części ojczyzny Tella.

Skorupa ta jest rodzicem największych rzek i wodospadów szwajcarskich. Stanowi urok tych dzikich stron, i w otoczeniu niebotycznych szczytów unoszących się miejscami aż na 4600 metrów nad poziom morza, przedstawia świat, jakiemu podobnego nie znajdziesz w Europie nigdzie.

Ze sfera ta graniczy przedalpejska. Mniej o wiele dzika, w najwyższym swoim punkcie nie dochodząca do połowy nawet wyniosłości najbardziej uniesionych w strefie Alp wysokich gór, nie posiada już lodowców. Jest przejściem do strefy pagórkowatej, do kraju kwitnących miast i siól, pełnego dolin uprawnych i żywnych, będących karmicielkami Szwajcarii.

Nie granit w niej jest częścią składową jej garbów ziemnych, nie z rzadko zaludnionymi miejscowościami spotyka się podróznego oko. Piaskowiec nadaje jej kształty powabne, a dobrze uprawna gleba zrobiła ją siedliskiem ruchu i życia.

To też wszystko co jest ruchliwszego w całym kraju, tu się skupia, tu pracuje najskrzętniej człowiek nod wytworzeniem bogactw, nad pomnażaniem narodowego kapitału, stąd promieniuje najsilniej jego inteligencja.

I tu są góry (bo gdzież w Szwajcarii ich niema?), ale żadna z nich nie dochodzi tysiąca metrów, rozplywając się wszędzie w dolinach. Żadna nie przedstawia niezwalczonych trudności dla tych, którzyby przez grzbiec ich na drugą stronę chcieli się przedostać. Ubiegają one okolice jak malownicze dekoracje sceny, nie każą przecież patrzeć na nie ze strachem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

krowy średnie płacono od 140 do 200 złotych. Ponad 200 zł. to już była krowa dobra. — Na targu bydłym szedł interes nieco lepiej, jak na konnym. Jarmarku kramnego w tym dniu nie było.

Z Czerska i okolicy.

— Bierzmowanie. W sobotę po południu przybył ks. biskup Klunder do Czerska, celem udzielenia sakramentu bierzmowania. Wioska nasza, licząca 7000 dusz, przywdziała od świętnej szaty, aby godnie przyjąć dostojnego gościa. Dziękując za szczere i serdeczne powitanie przypomniał ks. Biskup, że upłynięcie lat 12, gdy w Czersku bierzmował, i to z okazji poświęcenia kościoła parafjalnego, który należy do najokazalszych kościołów w diecezji chełmińskiej.

Wiele — mówił ks. biskup — zmieniło się w tym czasie. Odzyskałmy wolność; Bóg nam ją dał i Jemu powinniśmy dziękować. Obecnie ciężkie czasy — to doświadczenia Boskie, i jakoby nawoływania do poprawy życia, do pokuty, i powrotu do Boga. Kończąc, wyraził ks. biskup nadzieję, że liczne rzesze wiernych skorzystają z obecnej okazji i zaczerpną z tych źródeł łask które jedynie sprowadzają ukojenie w ciężkich czasach, jakie przeżywamy. Po skończonych niesporach rozpoczęło się o godz. 6. bierzmowanie młodzieży szkolnej; dla osób dorosłych zarezerwowano następnę trzy dni. Spodziewać się należy licznych udziałów, ponieważ cztery parafie: Rytel, Legband, Łęg i Szlachta zostały celem bierzmowania do Czerska przyłączone. Pracy jest niemało, to też około 20 spowiedników z bliższej i dalszej okolicy przybyło z pomocą.

— Morze Kaszubskie. Romantycznie położone a w ostatnich czasach często wspomniane jezioro wzdłużnie, na Kaszubach, uzyska po wykończeniu odcinka kolejowego Czersk — Bąk, niewątpliwie to znaczenie, na jakie z uwagi na bogatą przyrodę zasługuje.

Cechą charakterystyczną tego tzw. morza Kaszubskiego są wysokie brzozy i niezwykle rozgałęzione wody na liczne ramiona, często o kilkukilometrowej długości, które tworzą wyspy i półwyspy. Iglaste lasy uzupełniają ten wielce malowniczy krajobraz. We Wdzydzach powstało jak wiadomo staraniem śp. Izzydora Gulgowskiego, znane muzeum kaszubskie.

— Przechować w Muzeum! W wiosce kolonizacyjnej Mokre, znajduje się przy oberży p. Mielenca, skrzynka pocztowa, z napisem „Postbriefkasten”. Podobne monstrum w kolorze modrakowym z napisem niemieckim, mieści się na publicznym miejscu w Kliczkowach w odległości zaledwie kilku kroków od figury Matki Boskiej, którą zwimy „Królową Korony Polskiej”. Czas, ażeby pocztę nareszcie na Kaszubach zrobiła porządek.

POZNAŃ. (Samobójstwo więźnia-kapitana.) W poznańskim więzieniu śledczym powiesił się Bolesław Daszkiewicz, kapitan rezerwy. Daszkiewicz odbywał ćwiczenia rezerwowe w drugim pułku saperów i został przyłapany na gorącym uczynku fałszowania dokumentów wojskowych w stosunkach służbowych.

Kominiarze z „lepszym wykształceniem”

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Poznańskiego” znajduje się ogłoszenie następującej treści:

„Bacznosc! Poszukuje się kilku chłopów z lepszym wykształceniem szkolnym, którzy mają chęć uczyć się na kominiarzy. Pierwszeństwem do tego zawodu mają synowie członków Towarzystwa Właścicieli Domów. — Zgłoszenia przyjmuje „Cech Kominiarski” w Poznaniu.

Kandydat na kominiarza z lepszym wykształceniem — na to jeszcze zgoda. Bo taki pan z niedostatecznym wykształceniem mógłby zamiast do komina wleść jeszcze do kanału. Ale dlaczego synowie kamieniczników mają być konieczni pod tym względem uprzywilejowani — to już pozostanie chyba tajemnicą cechu kominiarskiego

Prusacy przeciwko Polakom na pomorzu pruskim.

Niedzielną „Danziger Zeitung” biada z powodu rzekomej sytuacji agitacji polskiej na „rdzennie niemieckiej ziemi pomorskiej” i pisze, że Prusacy z pruskiego Pomorza wystali na ręce ministra spraw wewnętrznych w Berlinie zapytanie, co zamierza uczynić przeciwko agitacji Związku Polaków? Min. spr. zagr. odpowiedział, iż rząd niemiecki śledzi ze szczególną uwagą agitację polską i gdyby ona miała szkodzić ustrojowi państwowemu, przedsięwzięcie odpowiednie środki, celem stłumienia jej. Tak to żyje się Polakom na własnej ziemi, która Prusacy kiedyś zrabowali. Wszelki ruch Polaków szykanowany jest przez rozwydrzonych hakatystów, a rząd „państwa bojaźni Bożej” grozi represjami prawowitym obywatelom ziem polskiej.

Pięciolecie Koła Inwalidów Wojennych w Bydgoszczy.

Niedzieli ubiegłej bydgoskie koło Inwalidów Wojennych obchodziło uroczyste 5-lecie założenia tutejszego koła.

Po zbiórcę w „Ognisku”, gdzie prócz koła bydgoskiego zjawili się delegacje inwalidów z Solca, Torunia, delegacja Powstańców i Wojaków Szwederowo, drobni kupcy, niżsi pracownicy pocztowi, — uformowano pochod który ruszył przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej pod pomnik nieznanego powstańca, gdzie chłopcy z domu św. Józefa złożyli bukiet kwiecia żywego, a p. Kawa, sekretarz Związku Inwalidów Wojennych wygłosił do zebranych przemówienie o działalności formacji wojskowych we wszystkich częściach świata, podniósł też zasługi naszych dzielnych żołnierzy, którzy padli, broniąc granice Ojczyzny. Kończąc, złożył imieniem Inwalidów hołd pamięci nieznanego powstańca, a orkiestra odegrała pieśń „Nie rzucim ziemi”.

W kościele garnizonowym Mszę św. odprawił ks. dziekan Rydlewski, który wygłosił podniosłe kazanie. ślaniąc zasługi inwalidów.

Po nabożeństwie pochodem ruszono z powrotem do „Ogniska”, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Zagał je przez Przybyliński, udzielając głosu p. Szcyperskiemu, który skroślił działalność związku w czasie ubiegłego pięciolecia. Kiedy niewola nasza miała się ku końcowi, wierni synowie Ojczyzny łączyli się w oddziały, by zwartym szeregiem dążyć na front i pierśią własną broń granice wytkniętych. Wówczas to inwalidzi wojenni składając swe rany i bóle pod fundament ojczyzny nie bacząc na cierpienia i dolegliwości, zabrawszy się w Poznaniu na wielkim zjeździe utworzyli w obecności szerokiego mas i przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych z delegacją inwalidów Bydgoskich wielkie zrzeszenie inwalidów Rzeczypospolitej Polski z którego wkrótce wyłonił się baon ochotniczy i popędził na front. Istniał

podówczas w naszej Bydgoszczy związek niemiecki pod nazwą „Reichsbund”.

Pięć lat minęło, kiedy po zjeździe Poznańskim utworzono Związek Inwalidów, obalając tem samem niemiecki „Reichsbund”.

Dzięki władzom cywilnym i wojskowym organizacja inwalidzka zaczęła rozszerzać się. Rok rocznie Związek Inwalidów urządza wielczory wigilijne dla swych członków, wdów i sierot; przystępującej działwie do pierwszej komnuij św. dawano są bezpowrotne zasiłki pieniężne. Tworzył zaczęto instytucje zapomogowe a ostatnio koło Bydgoskie stworzyło biuro ruchu pod firmą „Goniec Inwalida”. Przez założenie tej instytucji dano możność zarobkowania 30 inwalidom; otwarto kilka kiosków, dających możność zarobku inwalidom oraz ich rodzinom. Utworzono własną orkiestrę. Związek założony przed 5 laty liczył 30 członków, obecnie zaś 1600 z grupami zamiejscowemi.

Po kilkuletniej walce o swoje prawa sejm zagwarantował ustawą prawa inwalidzkie, ustanawiając choć skromne, ale stałe pobory. Na zakończenie referatu p. Szcyporski wniósł o krzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przemawiali następnie prezes Przybyliński, delegat zarządu wojewódzkiego p. Kolasse, sekretarz Kawa, który złożył uroczyste ślubowanie, że inwalidzi w razie potrzeby mimo ran — staną w obronie Rzeczypospolitej.

Przemawiał też dr Chmielewski, wiceprezydent miasta, dr. Szymański, Kpt. Mroczkowski imieniem 15 dyw. piechoty, oraz różni delegaci.

Po uroczystej akademii odbył się wspólny obiad, w czasie którego dokonano fotograficznego zdjęcia.

Wieczorem odbyła się zabawa w „Ognisku”, która zgromadziła liczne rzesze inwalidów i ich rodzin, oraz gości. Zabawa przeciągnęła się do białego rana.

Recital fortepianowy prof. Emila Bergmanna.

Nowy sezon koncertowy rozpoczął się w ubiegłą niedzielę pod nieziłą wróżbą, bo sala koncertowa w okazałym gmachu gimnazjalnym przy Placu Kochanowskiego, wypełniła się jak na tutejsze stosunki wcale okazałym zastępem publiczności, złożonej w przeważnej części z licznych uczniów i uczennic koncertanta, a z nimi przybyli oczywiście ich matusie, ciocie, przybyli ojcowie, bracia, i mnóstwo innych, z którymi szanowny koncertant w mniej lub więcej zażytych stosunkach towarzyskich pozostaje, dość, że sala zapełniła się jako tako.

Tak się jakoś dziwnie tym razem złożyło, że podczas gdy prof. Emil Bergmann, minionym swoim koncertem, w maju zdaje się, czy w czerwcu ubiegły sezon zamknął, ten sam prof. Bergmann obecnym swoim koncertem sezon otwiera. Czy takie dwie tuż po sobie następujące imprezy tego samego wykonawcy mogą korzystnie oddziaływać na racje artystyczne, zwłaszcza, w tak słabo na sztukę reagującym, bo prowincjonalnym środowisku jak Bydgoszcz to rzecz bardzo wątpliwa, to bowiem, że publiczność i wtedy i teraz przyszła w dość okazałym komplecie, nie jest dowodem jej upodobania artystycznych, lecz jak mówię, tylko osoba wykonawcy, zazywającego u tutejszego ogółu zwłaszcza niemieckiego od długich lat sympatii i poważania, tak zachęcająco nań podzielały.

Pozatem gra prof. Bergmanna, nosi na sobie już od dawna tak utarte, charakterystyczne cechy, że dziś, zwłaszcza, w latach swoich koncertant daje grę indywidualną, sobie właściwą i każdy jego koncert daje zawsze to samo i za każdym razem te same wrażenia i nastroje u słuchacza wywołuje. Czemuś nowem prof. Bergmann słuchacza nie zofrapuje, ani też zainteresować nie zdola.

Niesprawiedliwy rozdział i jego skutki.

Wiemy o tem wszyscy, że Pomorze i Wielkopolska nie cieszą się zbyt niemi względami władz centralnych w Warszawie. Tam jeszcze zawsze uważają nas za Polaków II kategorii, którzy są dobrzy do płacenia podatków, subskrybowania pożyczek państwowych, dostarczania najlepszych rekrutów i t. d. i t. d. Nie bez słusznosci więc zrodziła się w tutejszem społeczeństwie pewna podejrziwość w stosunku do zarządzeń warszawskich, podejrziwość, która przybiera nieraz niestety bardzo ostre formy. A władze centralne nie a nie nie robią, aby stosunek ten się polepszył, przeciwnie dolewają coraz więcej oliwy do tlącego się ognia.

Ludność tutejsza przyzwyczaiła się do tego i nad wszystkimi takimi objawami przechodzi do porządku dziennego. Lecz to na co sobie ostatnio pozwoliło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, wymaga koniecznie naszego protestu i opomnienia o nasze słuszne prawa. W „Monitorze Polskim”, a mianowicie z dnia 9 października, ogłosiło Ministerstwo to rozdział zysków z Państwowej Loterii na cele dobroczyn-

ne. Zysk ten, w wysokości 57 496 zł. i 20 gr. rozdzielono tak, że instytucje dobroczynności województwa śląskiego nie dostały ani grosza, województwa pomorskiego ani grosza, a Poznańskie, jako umiającego się lepiej wykształcić o swe prawa, całe 2 000 zł. (po 1000 zł. Zw. Obr. Kres. Zachodnich i Liga Przeciwalkoholowa). Lwinią część tych zysków dostały warszawskie instytucje, przyczem prócz innych kurjozów, spotykamy tam taką rubrykę, jak „Zw. Artystów Scen Polskich 2 000 zł. Rozumiemy, że niektórzy artyści cierpią biedę, lecz tylko niektórzy. I na to dano aż 2 000 zł., cyfrę, równą wydatkowanej na rzecz wszystkich instytucji dobroczynności trzech województw zachodnich. Jest to, jeżeli nie skandal, to chociażby gruba niesprawiedliwość.

Ładny kes wzięła i Małopolska, przyczem najciekawszą jest pozycja, mówiąca o przeznaczeniu aż 1500 zł. na rzecz „Towarzystwa urzędników skarbowych z akademickim wykształceniem” we Lwowie. Więc grono ludzi, pobierających średnio 400—500 złotych miesięcznie wraz z prawem do

emerytury, dostaje tylko o 500 złotych mniej niż wszystkie instytucje dobroczynności we wszystkich trzech województwach zachodnich. To jest już cały skandal. Ciekawi jesteśmy, kto ten podarunek zaprotegował? Biedna Wielkopolska, razem z zgonem dr. Głowackiego, straciła ostatniego protektora swego w Warszawie!

A teraz najgrubszy kawał. Żydowska Liga Oświaty Ludowej dostała z tych funduszy 500 złotych, więc połowę tego, co dostał Związek Obrony Kresów Zachodnich. Inaczej mówiac, działalność Żydowskiej Ligi Oświaty jest pół tego warta, co działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich. To jest nawet cały skandal. Pakt z żydami swoją drogą, ale czy żydzi chociaż grosz dali na te loterie, czy żydzi dali już chociaż grosz na cele dobroczynne polskie, a wreszcie, czy żydowskie towarzystwa dobroczynności naprawdę potrzebują pomocy społeczeństwa polskiego?

Ale i pod względem formalnym cała ta publikacja świadczy, że w Ministerstwie Opieki Społecznej nie wszystko jest w porządku. Publikacja ta twierdzi mianowicie, że wydatkowano 57 496,20 złotych. Tymczasem, zliczywszy wszystkie te pozycje, wcale nie otrzymujemy liczby 57 496,20 zł. Różnica jest nawet bardzo znaczna. Na usprawiedliwienie p. min. Sokala niechże posłuży jednak fakt, że w jego ministerstwie nie zasiadają rachmistrze, jak w Urzędzie Statystycznym. A przecież i w Urzędzie Statystycznym, przynajmniej w jego urzędowych publikacjach, są takie błędy rachunkowe, które powodują, że nikt w świecie naszych publikacji urzędowych nie bierze na serio.

Sens moralny naszych publikacji ten, że gra nie warta świeczki.

Echo wyborów.

Pewien śpiewak z operetki okropnego doznał ciosu: mając głos swój oddać — spostrzegł, że nieborak nie ma głosu!..

Dalsze wyniki wyborów do Rad Miejskich. GNIEWKOWO.

Lista obywatelska 534 głosów — 5 mandatów.
Lista N. P. R. 410 głosów — 4 mand.
Lista rolników 140 głosów — 1 mand.
Lista mniejszości 126 głosów — mand.
Lista Chrześcijańskich Robotników i Urzędników 93 głosy — 1 mandat.

STRZELNO.

N. P. R. — 7 mandatów.
Ch. D. — 4 mandaty.
Niemcy — 1 mandat.
Lista Obywatelska — 2 mandaty.
Stronnictwo Mieszkańskie — 4 mand.

SZAMOCIN.

Jak niedawno temu donosiliśmy, postawiło obywatelstwo tutejsze 5 list kandydatów, a w tem 4 listy polskie.

Zachodziła poważna obawa, że lista niemiecka odniesie zwycięstwo. W ostatniej chwili jednak udało się 4 listy polskie złączyć, tak, że większość polska w przyszłej Radzie Miejskiej jest zapewniona.

Uprawnionych do głosowania było osób 839, z tych głosowało 733.

Lista polska otrzymała 5 mandatów, niemiecka — 4.

Skład przyszłej Rady jest: pp. Trojański, Czajka, Kostecki, Małachowicz, Kolodziejewski, Raatz, Liede, Tornow i Boge.

KARTUZY.

Lista Stanu średniego — 2 mandaty.
N. P. R. — 5 mandatów.
Lokatorzy — 2 mandaty.
Blok obywatelski 6 mandatów.
Urzednicy — 3 mandaty.

NOWE (na Pomorzu).

Lista Obywatelska — 2 mandaty.
Lista Drobnych kupców i rzemieślników — 7 mandatów.
N. P. R. — 2 mandaty.
P. P. S. złączona z Niemcami — 7 mandatów.
W głosowaniu brało udział około 60%.

Komunikat Parlamentarnego Klubu Chrześc. Demokracji.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji stał i stoi na stanowisku konieczności natychmiastowego zajęcia się przez sferę parlamentarną sprawami przesilenia gospodarczego — i z tego względu uważał za konieczne załatwienie bez zwłoki pierwszego czytania trzech przedłożeń rządowych, dotyczących sanacji gospodarczej państwa, odsyłając je bez dyskusji generalnej w celu merytorycznego rozpatrywania do odpowiednich komisji.

Niestety przedstawiciele „Wyzwolenia“ na konwencji senjorów w dniu 8. b. m. wbrew innym klubom stanęli nieprzejednanie na stanowisku odrzucenia wymienionych ustaw bez roztrząsania ich treści. Przyjęcie podobnego wniosku wywołałoby w konsekwencji przesilenia rządowe.

Zważywszy, że wszelki wstrząs wewnętrzny w chwili obecnej mógłby osłabić stanowisko Państwa Polskiego na Konferencji Międzynarodowej, która wymaga jednolitej i mocnej postawy rządu, Klub Chrześcijańskiej Demokracji ujrzał się zmuszonym zgodzić się, by plenarne posiedzenia Sejmu zostały odroczone do czasu wyjaśnienia sytuacji politycznej w związku z obecną Konferencją Międzynarodową.

Uznając w całej rozciągłości powagę położenia, Klub Chrześcijańskiej Demokracji ze swej strony poczynił odpowiednie kroki celem użycia wszystkich dostępnych mu środków, ażeby na terenie sejmowym sprawa wejścia sanacji gospodarczej Państwa na nowe drogi dokonana została w najkrótszym czasie.

Banknoty 1 i 2-złotowe z r. 1919 tracą wartość z końcem r. 1925.

W myśl rozp. Ministra Skarbu bilety wartości 1 i 2 złotych z napisem „Bank Polski“ z datą 28 lutego 1919 tracą moc prawną środka płatniczego z dniem 31-go grudnia 1925.

Poczynając od 1 stycznia 1926 do 30 września 1926 powyższe bilety zdawkowe będą przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności i wymieniane w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie, Kasach skarbowych oraz Oddziałach Banku Polskiego na bilon oraz bilety zdawkowe będące w obiegu.

Po dniu 30 września 1926 ustaje obowiązek wymiany powyższych biletów zdawkowych.

Polacy na obczyźnie.

Wyzyskiwanie polskiej ciemnoty i bluźnierstwo.

Robotnik polski w Belgii i Francji jest terenem żeru dla różnego rodzaju oszustów, wyzyskujących ciemnotę i nieświadomość polską. Powstają np. agencje ubezpieczeń na życie bez żadnych podstaw finansowych i znikające bez wieści po zebraniu pewnej ilości składek. Jedną z firm francuskich, wyzyskując niezdolność Polaków do alkoholu, trafia do nich zapomocą koniaku „Dziwica polska“, głosząc w reklamie, umieszczonej w jednym z pism emigracyjnych, że jest jedynie upoważniona do używania na etykietce wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej i t. p.

W Ameryce wszędzie czyha śmierć na robotnika.

Przy naprawie linii kolejowej pod Rowansville w Stanach Zjednoczonych pracowało 7 robotników Polaków. Po skończonej robocie wsiedli oni na motorową drezynę, aby wrócić nią do domu do Buffalo.

W drodze na przejeździe kolejowym w pobliżu Buffalo wpadł na drezynę rozpedzony samochód ciężarowy. Skutki zderzenia były fatalne. Drezyna została rozbita i wyrzucona z szyn, a jadący nią ciężko poranieni. Odwieziono ich do szpitala, gdzie dwóch robotników zmarło. Nazwiska ich: Stefan Twarożek i Stanisław Rybarczyk.

Pozostałych 5 robotników: Edward Jagodziński, Walter Bogulski, Wacław Bogulski, Antoni Bukowski oraz Józef Kociniński zostali odstawieni do szpitala na kurację.

Cisza przed burzą...

Warszawa, 12. 10. Przez cały dzień sobotni w sejmie były pustki. Wszyscy posłowie korzystając z uchwały konwentu senjorów o odroczeniu posiedzeń plenarnych sejmu, rozjechali się do swoich okręgów na wakacje, jak dowcipnie utrzymują „kartoflane“.

Pustki panowały również i w kuluarach, jednak ta cisza w sejmie nie prorokuje nic dobrego, bo po kilku dniach posłowie ziada się z powrotem, by zdecydować o obecnym losie gabinetu p. premiera Grabskiego.

Rząd po oceniu sytuacji za spekojną, przystąpił do normalnych spraw

swoich, jednak we wszystkich poczynaniach rządu zdaje się wyczuwać nastrój wyczekiwania, niezdecydowania.

Czuć najwyraźniej w powietrzu pierwsze objawy przesilenia.

Najpoważniejsze zadania z dziedziny administracyjnej uległy odroczeniu, we wszystkich niemal resortach państwowych.

Sejm zbierze się dopiero 20 b. m. wbrew pierwotnym przypuszczeniom, iż sejm zwołany będzie wcześniej niż 20 b. m. mianowicie niezwłocznie po powrocie p. ministra Skrzyńskiego z konferencji międzynarodowej w Locarno.

Wywiad z premierem Wł. Grabskim.

W piątek ub. wieczorem p. premier Wł. Grabski przyjął u siebie kilku dziennikarzy, pragnących poinformować się o źródła o sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek odroczenia Sejmu, a w związku z tem odsunięcia na dłuższy dystans rozpatrywania ustaw sanacyjnych rządu.

— Co pan premier sądzi o uchwale wczorajszego konwentu senjorów?

— Nie byłem wcale powiadomiony, więc mogę ocenić tylko sytuację, jaka się wywiązała po uchwale, to znaczy, w ciągu dnia dzisiejszego. Uchwala ta utrudniła przedewszystkiem rządowi prowadzenie akcji sanacyjnej dla banków i przemysłu. Mam tu na myśli zwłaszcza jedną z trzech ustaw, mianowicie ustawę o szczególnych środkach łagodzenia kryzysu. Ta ustawa jest bardzo pilna i powinna była być jaknajprędzej odesłana do komisji, aby rząd mógł przyjąć z pomocą doraźną. Zasadniczo rząd ocenia sytuację spokojnie. Banki i przemysł zaś muszą trochę poczekać. Niema powodu do niepokoju.

— Czy dzisiejsza prasa nie zbyt nerwowo oceniła sytuację?

— Gdyby rząd był nerwowy, to mogłyby być konsekwencje. Rząd jednak sam od początku kryzysu, to znaczy od sierpnia nawołuje do spokoju, nie może więc sam być nerwowym. Całe postępowanie rządu nie było nerwowe. Przetrzymanie kryzysu, to kwestja nerwów, rząd musi panować nad sytuacją.

— Czy pan premier sądzi, że sytuacja

w Locarno pozwoli na wcześniejsze zwołanie Sejmu?

— Przypuszczam, że tak. Jeżeli sytuacja w Locarno pozwoli, to Sejm będzie pewnie zwołany w przyszłym tygodniu. Marszałek czeka na oświadczenie rządu, które go upoważni do zwołania Sejmu.

— Przeszkód zasadniczych do odesłania ustaw do komisji nie było. Sejm mógł ustawy odesłać do komisji. Dla czego jedno stronnictwo ma wpływać na cały Sejm i spowodować stratę czasu. Uchwalenie ustaw bez zajęcia stanowiska politycznego wobec rządu jest niemożliwe, ale rozpatrzyć je w komisji można było, a po Locarno mogła się odbyć ogólna debata. Jest to zresztą wewnętrzna sprawa Sejmu. Mogę tylko przyjąć spokojnie wytworzoną sytuację.

— Czy mimo obecnej sytuacji rokowania o pożyczkę będą trwały dalej?

— Rokowania toczą się, realizacja pożyczki się zbliża. Więcej nic na razie powiedzieć nie mogę.

— Czy pan premier pozwoli sobie zadać jeszcze jedno pytanie, jakkolwiek nie związane z tematem dzisiejszej rozmowy? Czy rząd zareagował wobec ostatniego ogłoszenia monopolu zapalczanego o obliczanie przez dzierżawców ceny zapalczaków w złocie?

— Ceny muszą być obliczane w złotych polskich i dzierżawcy muszą się do tego dostosować. Rząd zwrócił uwagę dzierżawcom, iż sprawa jest załatwiona. Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu ukaże się w tych dniach.

Przełom w bilansie handlowym.

Wywóz się zwiększa, do Banku Polskiego napływają waluty obce.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Z otrzymanych przez rząd danych statystycznych należy wnioskować, że nasz bilans handlowy poprawił się zasadniczo i że miesiąc wrzesień przyniósł dawno oczekiwany przełom. Jeszcze niema dokładnych zestawień, ale pobieżne obliczenia dowiodły, iż bilans nasz w ubiegłym miesiącu jest aktywny. Wskazują na to, przedewszystkiem liczby certyfikatów przywozowych wydanych przez Bank Polski, tudzież deklaracji wywozowych.

I tak w lipcu wydano pozwoleń na import — 104 700, w sierpniu — 82 900, we wrześniu zaś tylko 62 200. Natomiast deklaracji wywozowych wydano w lipcu 47 900, w sierpniu — 52 800, zaś

we wrześniu 58 900. Wnosić z tego należy, że miesiąc wrzesień da przewyżkę wywozu nad przywozem.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.) Ze wszystkich rynków pieniężnych zagranicznych donoszą o wydatnym zmniejszeniu się wyplat na Warszawę. Zagranicą daje się odczuwać brak złota, którego zapotrzebowanie dzięki zwiększeniu naszego wywozu a zmniejszeniu przywozu wzrasta.

Daje się również zaobserwować dodatni objaw na rynku wewnętrznym. Mianowicie do Banku Polskiego wpływają obce waluty poza przymusowem skupieniem ich w Banku Polskim. Tłómaczy się to zwiększeniem eksportu towarów polskich.

Wieża zalana naftą.

Niezwykła kłeska nawiedziła w tych dniach gminę Stavropilos, położoną w pobliżu Moreni. Okolica cała jest bogata w tereny naftowe. Otóż przy wierceniu szybu nastąpił tak gwałtowny i obfity wybuch ropy, że przewody nie sprostały swemu zadaniu, a ropa wylała jak wezbrana rzeka i runęła w ulice i zabudowania miejscowości, zagrażając zupełnie jej zatopieniem.

Wobec gwałtowności wybuchu, który bynajmniej nie traci na sile, niebezpieczeństwo jest nader groźne. Wiesz należało natychmiast ewakuować, a cały zagrożony katastrofą teren został otoczony kordonem żandarmerji. Nadto z powodu nagromadzenia gazów palnych w powietrzu, w całej okolicy Moreni władze wydały surowy zakaz zapalania ognia a również w promieniu kilku kilometrów został wstrzymany ruch automobilowy.

Równocześnie wiedza techniczna stała się do pracy nad ujęciem w karby tego cennego i pożądanego zazwyczaj płynu.

Nieśmiertelne głupstwo.

Po katastrofie kolejowej w St. Denis, która nastąpiła w dzień później po katastrofie w Amiens i była 12 z rzędu w serii katastrof na liniach kolejowych francuskich w przeciągu niecałych trzech tygodni, pojawili się na ulicach Paryża przekupnie sprzedający amulety, fetysze oraz medaljony z podobizną św. Krzysztofa. Jak stwierdzają pisma paryskie, popyt na amulety i medaljony jest bardzo duży.

Mają one być niezawodnym środkiem ochronnym przeciw — kolejowym katastrofom...

Na wiecu wydano trzy wyrzki śmierci.

Z Mińska nadeszła wiadomość, że odbył się tam wiec w sprawie działalności cerkwi prawosławnej w Polsce. Na wiecu tym uchwalono rezolucję, w której skazano zaocznie na śmierć metropolitę warszawskiego Dyonizego, oraz biskupów Aleksandra z Pińska i Antonina

Ostrożnie z dolarami!

Centrala fałszywych dolarów ma się znajdować w Jassach. Tak twierdzi policja wiedeńska, która prosiła wice rmuńskie o wszczęcie odpowiednich dochodzeń.

Jest rzeczą pewną, czemu zresztą sam rząd amerykański nie zaprzecza, że ze znajdujących się w obiegu banknotów dolarowych, co drugi jest fałszywy.

Echa napadu na pociąg moskiewski.

Ryga, 11. 10. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą o sensacyjnym aresztowaniu grupy komunistów, pozostających w najbliższej szferze rządowem, a w szczególności całego szeregu funkcjonariuszy dyplomatycznych, którym „Czeka“ zarzuca tchórzowskie zachowanie się w chwili bandyckiego napadu i domaga się postawienia ich przed sąd wojenny. Afera ta pozostaje w związku z napadem, dokonany przez 17 bandytów uzbiorzonych w ubiegły wtorek na pociąg kurjerski Warszawa — Moskwa w odległości 80 klm. od stolicy moskiewskiej. Rządyci ci, według opinji „czeki“, stanowili jedną z lotnych band, zorganizowanych przez któreś z występujących przeciw Sowietałom mocarstw. Między oskarżonymi, którzy zostali obrabowani przez napastników, znajdował się sławiony wódz komunizujących uciekinierów z Polski, Tomasz Dabal oraz niejaki Filatow, prywatny sekretarz Cziczczierina.

*

Wiadomość ta oświetla wersję zaciełej walki, jaka się toczy pod nieobecność Cziczczierina na terenie Rosji sowieckiej między zwolennikami zwrotu w polityce Bolszewji w kierunku polityki kontynentalno-zachodniej, a fanatykami krwawej ortodoksji.

Trupie kolumny.

Straszny zwyczaj japoński

Podczas ostatnich robót około murów pałacu cesarskiego w Tokio, wykopano pod starą, od 300 lat stojącą wieżą warowną, kilkanaście kościotrupów mężczyzn i kobiet. Są to szkielety „żywych słupów“, jakie jeszcze do nie tak bardzo dawna zakopywano w Japonji pod każdą ważniejszą budowlą, celem zapewnienia jej trwałości i odporności, nie były to ofiary okrucieństwa władcy, ale dobrowolnie poświęcający się ludzie. O znalezionych kościotrupach mniemają, że to szczątki wiernych wasałów władcy z domu Tokugawah, Masatoszi Inuje, który zbudował ową wieżę. Szkielety stoją wyprostowane, mają ręce wzniesione i dłonie obrócone ku górze, a na każdej dłoni i na głowie każdego trupa leży starożytna moneta.

Pod każdą ważniejszą konstrukcją wodną, pod każdą budowlą nad rzekami Japonji zakopane są trupy ofiarnych obywateli, a że przesąd ten utrzymał się po dziś dzień, tego dowodem fakt, który się zdarzył podczas budowy w porcie O-saki. Jeden z obywateli tego miasta zgłosił się do władz, oświadczając, że dla trwałości budowy, dla przebragania gniewu bożków morskich i rzecznych, da się w fundamentach żywcem zakopać. Władze chętnie na to zezwoliły...

Ze świata.

Papież cierpi na rękę.

Niezwykła przyczyna choroby.

W ciągu lata b. r. papież Pius XI przyjął przeszło 600 000 pielgrzymów, ściągających do Rzymu z całego świata. Odwiecznym zwyczajem wszyscy bez wyjątku patnicy dopuszczeni są do łaski ucałowanie reki Ojca św., a raczej pierścienia z relikwiami, który nosi on na wskazującym palcu lewej ręki. Pielgrzymi owi, przeważnie pochodzący z ludu, po długiej i uciążliwej zwykłej drodze, nie wszyscy i nie zawsze są czysti. To też w ostatnich dniach Ojciec św. zaczął się skarżyć na ból reki, a nadworny lekarz Watykanu skonstatował ostre podrażnienie skóry dłoni, spowodowane zapewne przez zbyt żarliwe pocałunki wiernych.

Otdąd też papież będzie chyba przyjmował pielgrzymów w rękawiczkach.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1925 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w wtorek Edwarda.
Jutro w środę Kaliksta.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzinie 5.9.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 12-go bm. do poniedziałku 19-go bm. mają dyżur nocny następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

Z Teatru Miejskiego.

Dzisiaj we wtorek rozpoczyna swój sezon opera i operetka. Powtórzoną zostanie tak gorąco w poprzednim okresie przyjmowana opera Verdi'ego „Rigoletto” z głównym reżyserem opery K. Krugłowskiem w roli tytułowej i znakomitą śpiewaczką koloraturową Mechówną. Opera dzisiejsza będzie i z tego względu nawet dla tych, którzy ją już słyszeli bardzo interesująca, że poprowadzi ją pozyskany na gościnne występy znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Tadeusz Mazurkiewicz, który swą muzykalnością, rozległą wiedzą muzyczną, kulturą i doświadczeniem zdobytem na scenach zagranicznych we Włoszech i Niemczech stanął w rzędzie pierwszorzędných dyrygentów. Będzie to jedyny występ znakomitego gościa.
W środę 14 bm. nieśmiertelna „Halka” St. Moniuszki w premierowej obsadzie.

Teatr Popularny (w ogrodzie Patzera). Dzisiaj we wtorek w nowym budynku otwarcie Teatru Popularnego, na które zarząd teatru serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków. Na inaugurację dana będzie przemiana komedia J. Szutkiewicza „Popychadło”. Dzięki tak szczęśliwemu wyborowi sztuki, która wszędzie cieszyła się niebywałym powodzeniem, sądzić należy, że na dzisiejszem przedstawieniu sala teatru Popularnego wypełniona będzie po brzegi. Pozostałe bilety w cenie od 0.50 do 2.50 zł. nabyć można w księgarni bydgoskiej p. N. Gieryna Pl. Teatralny 3, tel 345 i od 6 wieczorem przy kasie teatru w czasie przedstawień. Przygrywa orkiestra 61 pp.
Jutro w środę poraz drugi „Popychadło”.

Walny Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w Poznaniu w niedzielę dnia 13-go b. m. o godz. 1-szej w południe na sali Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza nr. 33.

Wenja Pań św. Wincentego á Paulo odbyła się ubiegłej niedzieli w salach Patzera. Program weny był bardzo dobrze obmyślany. Odegrano sztukę pt. „Promyk”. Panna Helena Boczkowska odtańczyła z werwą czardasza. Śpiewem bardzo uduchał uroczymczasem Marja Ciesielska i Elżbieta Wojciechowska. Tow. śpiewu „Moniuszko” też popisywało się swymi produkcjami; bardzo ładnie deklamowała panna Marta Ryszewska. Nie żalują też ci którzy na wencie niedzielnej czas miłe spędzili.

Jesienne strzelanie Bractwa Strzeleckiego. Bractwo Strzeleckie, według kalendarza strzeleckiego, urządziło w dniu wczorajszym strzelanie o premje, które rozpoczęło się o godz. 2-giej po południu.

O godzinie 6-tej wieczorem prezes Idzkowski rozdał nagrody.

Strzelań było dwie serie. I seria 3 strzały po 2 złote. Nagrody otrzymali: 1) Pilaczyński, 2) Kasprzewski, 3) Biskupski, 4) Sporny, 5) Kesterke, 6) Parzyśz 7) Dorsz, 8) Kurdelski, 9) Krenc, 10) Głazik, 11) Chybicki, 12) Kinder, 13) Idzkowski, 14) Budziński.

Seria II 3 strzały po 1 złoty. Nagrody otrzymali: 1) Kasprzewski, 2) Kurdelski, 3) Chybicki, 4) Romański, 5) Krenc, 6) Pilaczyński, 7) Kesterke, 8) Głazik, 9) Jankowski, 10) Parzyśz, 11) Dorsz, 12) Biskupski, 13) Kucharski, 14) Budziński.

Nagrody do obu serii strzelań ofiarowali poszczególni członkowie Bractwa Strzeleckiego a zebraniem ich zajęli się pp. Jankowski, Kucharski i Chybicki.

Uroczyste zakończenie strzelania (wieniec strzelecki) odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 1-szej po poł.

Jak głosowały poszczególne dzielnice naszego miasta.

Niedzielne wybory wykazały, co następuje:

Największą ilość głosów zdobyła lista 4 (Ch. D.) w lokalu wyborczym na Chwytowiu, gdzie głosowała cała ulica Poznańska. Wykazało się również, iż w Kasynie robotniczym, siedzibie socjalnych demokratów, oddano na listę Ch. D. więcej głosów, niż na wszystkie inne listy razem!

„Szóstka” dominuje w dzielnicy nowej, na Zaciszu, Placu Kochanowskiego i ul. 20. Stycznia, gdzie zamieszkuje tzw. lepsza sfera; masa głosów padła na szóstkę także w dzielnicy kupieckiej (Stary Rynek, Mostowa i Długa.)

N. P. R. zdaje się niepodzielnie panować na Wilczaku, Okołu i Czyżkówku.

Socjaliści rozsiadli są wszędzie. Najwięcej ich siedzi w Rupiency, Małych Bartodziejach i w Kapuściszkach, w pobliżu wielkich fabryk i tartaków. Ideowi socjaliści (P.P.S.) znajdują się — według wyników głosowania — w okręgach blisko dworca.

Niemiecka lista otrzymała najwięcej głosów w Kasynie Cywilnym na Gdańskiej i w szkole na Dworcowej.

Lista 1. — obywateli przedmieść — tylko w Małych Bartodziejach, Rupiency i Brdujściu znalazła zwolenników.

* * *

Charakterystyczny dla nastrojów mas jest wynik wyborów w pięciu okręgach na Szwederowie. Razem zliczywszy, w proletarjackiej tej dzielnicy zyskali „czerwoni” tym razem 1151 głosów, N. P. R. 984, chadecja 667, endecja zaś tylko 367.

W Jachcickach zanotować można ogromne rozdwojenie. N. P. R. ma 130, socjaliści 104, chadecja 103, Niemcy 67, endecja 39 głosów...

Rezultat z dwóch okręgów na Bielawkach jest nieco odmienny. Chadecja zdobyła tam 273, N. P. R. 385, socjaliści 145, niemcy 148, endecja 127 głosów.

Komisja senacka obrabia reformę rolną.

Prawo wykupu gruntów przysługuje Radzie ministrów a nie ministrowi reform rolnych.

Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła dzisiaj do obrad nad poprawkami, przyjętymi przez Senat do projektu ustawy o reformie rolnej. Wynikiem tych obrad było załatwienie poprawek Senatowi do pierwszych 26 artykułów ustawy. Zasadniczo przyjęto wszystkie redakcyjne i stylistyczne poprawki. Z poprawek merytorycznych odrzucono poprawkę do art. 3, wedle której nie minister reform rolnych, lecz Rada Ministrów ma przeprowadzić przymusowy wykup w całości. Do art. 4-ego odrzucono poprawkę, podwyższającą maksimum posiadania na kresach do 400 ha, przyjęto natomiast do tego artykułu poprawkę, wedle której podle-

gają wyłączeniu z pod parcelacji obszary leśne o powierzchni ponad 30 ha, a na kresach ponad 60 ha. W art. 19 przyjęto poprawkę Senatowi, wedle której nie minister reform rolnych, lecz Rada Ministrów w razie niewykonania planu parcelacji do dn. 1 listopada danego roku może ten plan ustalić. Art. 30, dotyczący uregulowania wierzytelności, ciężających na wykupionych majątkach przyjęto w redakcji, zaproponowanej przez Senat. Ponadto przyjęto poprawki o mniejszem znaczeniu. Wniosek p. Poniatowskiego (Wyzw.) o odrzucenie wszystkich poprawek z wyjątkiem stylistycznych upadł.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Miejskiego Urzędu Policyjnego dotyczące tepienia szczerów na terenie miasta Bydgoszczy.

Dlaczego gaz jest ekonomicznym w zastosowaniu do użytku domowego? Na ten temat w sali pokazowej Gazowni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się prelekcja w czwartek, dnia 15 bm. na którą Panie uprzejmie są proszeni. Wstęp wolny.

Zabawa jesienna. Znanie us tutejszym gruncie ze swych występów sceniczych Grono Przyjaciół Sceny urządzi w niedzielę, 18. bm. zabawę jesienną, połączoną z występami amatorskimi i rozmaitemi niespodziankami w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Początek zabawy o godzinie 6. wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra.

Wzorerowa szkoła śpiewu. Bydgoszczy przybył jeszcze jeden instytut kulturalny: szkoła śpiewu prof. K. Suchoświatowej. Nazwisko to w naszym świecie muzycznym jest sympatycznie znane i uznawane. Uczennica p. Harriet Ferry w Poznaniu i p. Ewy von der Osten w Dreźnie, posiada p. Suchoświatowa wszechstronne wykształcenie muzyczne, poświęciwszy się zaś głównie studjom w kierunku pedagogicznym, ma wszelkie warunki ku temu, aby wychować nowe pokolenie śpiewaczek i to według szkoły włoskiej, której p. Suchoświatowa jest zwolenniczką. Tę nową szkołę polecamy też tym wszystkim paniom, które mając piękny głos, zamierzają go wykształcić bądź to dla własnego zadowolenia estetycznego, bądź też w celu poświęcenia się karierze śpiewaczej. Adres: Kazi-miera Suchoświatowa ul. Gdańska 134 L.

Tow. Śpiewu „Echo” zawiadania swych członków, iż po przerwie, spowodowanej brakiem swiatła, próby odbywać się będą stale jak dotychczas we wtorki i piątki. Ze względu na bliski koncert, komplet zespołu konieczny.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych na miasto Bydgoszcz odbędzie się w niedzielę, dnia 18. października br., o godz. 5. popoł. w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Komarskiego z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 3) Referat delegata Zarządu głównego p. Szuberta, 4) Sprawozdanie roczne a) sekretarki, b) bibliotekarza, c) skarbnika, 5) Dyskusja, 6) Wybór nowego Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz, 7) Wolne głosy i wnioski. Członków komitetu, oraz podkomitetów przedmiejskich, czytelników naszych, oraz wszystkich interesujących się sprawą oświaty ludowej, uprzejmie na zebranie to zaprasza Komitet Oświatowy T. C. L. na m. Bydgoszcz. Piotr Sobel, przewodniczący. Zofja Laskowska, sekretarka.

Kronika policyjna.

Aresztowania. Policja śledcza aresztowała 1 osobnika poszukiwanego przez prokuraturę, 3 złodziei i 4 pijaków.

Czyje rowery? W Ekspozyturze śledczej znajduje się kilka rowerów męskich pochodzących z kradzieży. Osoby zainteresowane winny zgłosić się do kancelarii Ekspozytury celem rozpoznania rowerów.

Samobójstwo przez powieszenie. Dziś rano o godzinie 8.45 zauważono wiszącego człowieka w mieszkaniu przy ul. Grudziądzkiej 1. Jak się okazało, pozbawił się życia Cierniewski Franciszek, pozostający bez pracy od dłuższego czasu.

Pod uwagę lichwiarzem. Urząd Wojewódzki wydał okólnik, by władze policyjne kontrolowały na targach ceny, które żądają żądni szybkiego wzbogacenia się. W ubiegłą sobotę policja zanotowała do ukarania blisko połowę sprzedających na targu na Starym Rynku.

Program w kinach.

Kino „Marysienka” w dniu wczorajszym zostało zaskoczony niesprawnością transportowa, w rezultacie czego dopiero dzisiaj jest w faktycznym posiadaniu filmu pt. „Messalina”. Wobec powyższego, film ten wchodzi dzisiaj na ekran „Marysienki”.

„Małżeństwo — grobem miłości” po kilku dniach rzetelnego powodzenia w kinie Krystal dziś zejdzie z ekranu. Dramat ten o głębokiej treści powinien jeszcze przyciągnąć do kina wszystkich tych, którzy nie mieli sposobności go widzieć, tembardziej, że pozostały tylko ostatnie dwa przedstawienia. Ostatni raz też dwukrotnie farsa „Bardzo przepraszam” i ilustracje ze świata.

„Apasz w białych rękawiczkach” z Gajdarowem i Pat i Patachon jako zwycięzcy Wiednia stanowią wspaniały program kina Nowości. To też można tam zastać zawsze pełną widownię publiczności.

Zołędowo. Dnia 10 października obchodzili małżonkowie Antoni i Marja z Rosińskich Müllerowie, pięćdziesięcioletni jubileusz swego pożycia małżeńskiego. Obrzędu tego dokonał ks. broboszcz Sobieski w kościele parafjalnym w Zołędowie, któremu za serdeczne słowa i życzenia składamy staropolskie „Bóg zapłać”. Rodzina Müllerów.

Z Funduszu Bezrobocia.

W okresie od 28 września do 4 października 1925 r. Biuro Obw. F. B. wypłaciło zasiłków bezrobotnym w następującej ilości:

w m. Bydgoszczy	318 osób w tem 58 kobiet
„ „ Solec Kujawskim	39 „
„ „ Fordonie	13 „
„ „ Koronowie	11 „
w pow. szubińskim i wyrzyskim	56 „
Razem	437 osób w tem 58 kobiet

W porównaniu z poprzednim tygodniem (415) przybyło 22 bezrobotnych korzystających z zasiłków.

W P. U. P. P. w ostatnim tygodniu zarejestrowanych było ogółem 1420 bezrobotnych, z tego w Bydgoszczy 907, w powiecie bydgoskim 190, w powiecie szubińskim i wyrzyskim 323.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

25872a) Tow. Śpiewu „Harmonja”. We wtorek, dnia 13 bm. w lokalu Mellera przy Pl. Piastowskim o godz. 6 wieczorem zebranie zarządu; o godz. 8-mej zebranie miesięczne. Komplet pożądany. Zarząd.

25869a) Związek Pracowników Kupieckich. W środę, dnia 14 bm. w hotelu Lengninga o godzinie 8 wieczorem schadzka koleżeńską. Wstęp tylko dla członków. Zarząd.

25860a) Baczność szoferzy! Zebranie Chrz. Zjedn. Zaw. filij szoferów odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu „Harmonja” ul. Marcinkowskiego 1. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Baczność Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Macierz! W środę 14 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu i komisji zabawowej, zaś w czwartek o godz. 7 nadzwyczajne zebranie Tow. w lokalu p. Baekera. Na zebraniu spis członków zatrudnionych w zakładach państwowych miejskich i prywatnych. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Kobiet pracujących w Handlu i Konf. odbędzie się w środę, dnia 14. bm. o godz. 8. wiecz. na salce przy kościele Św. Trójcy. O liczny udział wszystkich członkiń prosi Zarząd.

25867) Stowarzyszenie Nauczycieli. Kurs rysunkowo-słoidowy rozpoczyna się w środę, 14/ bm., o godz. 16.6 w szkole wydz. męskiej.

25796a) Tow. Kupców Detalistów. Na nowy transport cukru pobiera się akcyza w znacznych miejscach do środy godziny 6-tej. Zarząd.

25784a) Harcerski Klub Sportowy. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 13 bm. o godzinie 18-tej punktualnie w „Klubie Słódemki” Plac Teatralny 17 l. p. u drh. Gizeckiego. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

25778a) Sokół Bydgoszcz III — Szwederowa. Zebranie miesięczne, odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 8 wieczorem u p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza 5. Zebranie zarządu tamże o godz. 8½. Na zebranie należy zabrać legitymacje gniazd

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 12. 10. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	15.25—16.25
Je zmieni br w rwn	21.50—22.50
Mąka a żytnia 65% wł. worka	22.00—26.00
Mąka żytnia 70% z workami	22.00—25.00
Mąka pszenna 65% wł. worka	36.00—39.00
Ospa żytnia	—
Ospa pszenna	10.00—11.00
Pszenica	22.00—23.00
Owies	17.50—18.50
Ziem. jad.	2.90—
Z. bin niebieski	—
Ziemiaki fabryczne	2.00—2.20

Uspokojenie spokojne.

Gednia urzędowa z dnia 10 października 1925 r. Poznań.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2.— (za 1 dolar).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em. 3,50.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Arkona I—V em. 0,55.

Centrala Rolników I—VII em. 0,50

Goplana I—III em. 3.—3,25.

Pneumatyk I—VI em. serja B 0,10. Tendencja bez zmiany.

Kino MARYSIENKA
Pocz. 6.30 i 9.00.

Feta kinematograficzna: 2½ godzinny program.
Całość w 14 aktach razem.
Ceny normalne! (25583)
Nareszcie jesteśmy w posiadaniu i dzisiaj wyświetlamy film iakich mało.

MESSALINA

O zamachach na prezydenta Rzeczypospolitej.

Oskarżonego broni pięciu najwybitniejszych adwokatów. — Steiger do winy się nie poczuwa.

Lwów, 12. 10. PAT. Dziś rozpoczęła się tu rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko Stanisławowi Steigerowi. Po wylosowaniu sędziów i zaprzysiężeniu ich przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Trybunałowi przewodniczy sędzia okręgowy Franke, a oskarżonego broni adwokat Grek, senator Ringel, Loewenstein, Landau i Rosenkranz.

Lwów, 12. 10. PAT. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Steigera, który na wstępie oświadczył, że do winy się

nie poczuwa. Z kolei przedstawił on przebieg swego życia. Praca w biurze, w którym pracował, rozpoczynała się o godz. 3 po południu, ponieważ jednak w dniu krytycznym miał napisać jakiś list gratulacyjny dla szefa biura, wyszedł z domu wcześniej. Gdy przechodził ulicą Kopernika, zobaczył kordon policji i tłumy ludzi i wówczas przypomniał sobie, że p. Prezydent jest we Lwowie. Zatrzymał się chwilę, aby ujrzeć p. Prezydenta. Dalszy ciąg przesłuchania odbędzie się jutro.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Chiński mur rośnie!

Warszawa, 12. 10. Od 15 bm. cena za paszport zagraniczny zostaje podwyższona do 750 złotych!

Czego nie wolno przywozić z zagranicy?

Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów od 15 bm. obowiązująco będzie zakaz przywozu następujących towarów zagranicznych:

Ziemiaków, kapusty głowiastej, świeżych jabłek, owoców, jagód, winogron, pomarańczy, mandarynek, ananasów, kaparów, oliwków, chleba świętojańskiego, orzechów, pasztetów i przypraw oraz ryb i kawioru.

Z grupy odzieży i obuwia zamknięto dowóz: futer gotowych oraz obuwia lakierowanego, zamszowego, z brokatu i jedwabiu.

Dalej idą perfumy, wody aromatyczne, mydła toaletowe, kwiaty żywe, kamienie szlachetne i sztuczne do ozdób, wyroby ze złota, srebra, platyny, fortepiany, pianina, gramofony, samochody, osobowe, motocykle, karty do gry itp.

Dalej idą tkaniny jedwabne, wełniane i bawełniane, dywany, kapelusze, parasole, paciorki oraz galanteria i zabawki dziecięce.

Strejki w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił świeżo dane dotyczące ruchu strajkowego w Polsce w przeciągu roku 1924. Ogólna ich liczba wyniosła 915; liczba strajkujących: 564 134, strajkowych dni roboczych: 6 545 000. W roku 1923 strajkujących było znacznie więcej, gdyż liczba ich przekraczała 850 000, strajki jednak były mniej uporczywe: dni roboczych stracono 6 385 000. W roku 1923 robotnicy przegrali 21 % strajków, w roku zaś 1924 32 %.

Zaniechanie wymiaru państwowego podatku od lokali.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu magistraty mają zaniechać wymiaru i poboru państwowego podatku od lokali, zajętych przez urzędy i instytucje państwowe lub komunalne. Lokale czasowo niezamieszkałe lub nieużytkowane na cele handlowe, przemysłowe i t. d. są zwolnione od państwowego podatku od lokali na czas faktycznego nieużytkowania w wypadkach, gdy w pewnym okresie roku podatkowego nie są wynajęte lub nie są użytkowane przez samego właściciela i wogóle nikt z lokali nie korzysta, np. gdy zakład przemysłowy został zamknięty na czas dłuższy wskutek zastojów w przemyśle lub pożaru i t. p. siły wyższej.

Termin płatności od lokali

za II półrocze 1925 przypada do 28 października. Podania o odroczenie terminu płatności lub rozłożenie należności podatkowej na raty, należy składać magistratom.

Podatek przemysłowy.

Zainteresowanym zwracamy uwagę, że odwołania od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku przemysłowego za I. półrocze b. r. wnieść można za pośrednictwem komisji szacunkowej do dnia 15 października b. r.

Znowu ugania się za dolarami.

W ostatnim czasie daje się zauważyć w Gdańsku znowu wielkie ugania się za dolarówkami. Manja zbierania i gromadzenia dolarów przestała się do Gdańska rzekomo — jak utrzymuje prasa niemiecka — z Polski. Ludność Gdańska zaczyna nawet z kas oszczędnościowych wydobywać wkłady i zakupywać za nie dolarówki. Banki gdańskie znajdują się w pewnego rodzaju zakłopotaniu z tego powodu, tembardziej, że wśród tutejszego ogółu zaczyna urabiać się zdanie, że pieniądź gdański jest zachwiany i że jedyną realną wartość przedstawiają tylko dolarówki. W prasie niemieckiej daje się odczuwać pewnego rodzaju zdenerwowanie, co by świadczyło, że niezufanie do guldena gdańskiego jest znacznie większe, aniżeli to na ogół przypuszcza się. Aby odstreczyć ludność gdańską od zbierania dolarówek, powiada prasa gdańska, że w obiegu jest dużo falsyfikatów i dolarów, których serie zostały już wyczerpane.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Sobkowski — Margonin. 1) Nie trzeba być szowinistą. Jak Niemiec, nie rozumiejący po polsku, prosi o korespondencję w języku niemieckim, to nie w tem źródło. 2) Uwagi Pańskie są aż nadto słuszne. Nie możemy jednak umieścić, ponieważ pisaliśmy już o tem częściej. Pozdrawiamy.

Dom Niciszewo. Skorzystaliśmy. Zwrot uskuteczniamy dziś. Dziękujemy za pamięć.

K. K. Świerczewo. Na ogłoszenia (inseraty) składa się zwykle oferta do naszej Administracji, powołując się na numer szyfrowy Redakcji z tem niema nic do czynienia.

Soltyś gminy Wolsko. Fakt dokonany. Pan sam potwierdza, więc też nie mamy co odwoływać.

K. W. O. M. P. inż. Lempicki mieszka przy ul. Szopena 2.

Fr. K. Piechelska Wapleńnik. Nie znamy adresu.

Str. G. Nakło. Fotografie może Pan zatrzymać jednak trzeba okazać Dyrekcji, że pieczęć została zniszczona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. października 1925 r.

Dewizy:	transz.	sprzed.	kupno
Nowy Jork	5.98	6.00	5.96
Holandja	241.3	241.75	240.83
Londyn	29.5 1/2	29.13	28.98
Paryż	27.84 1/2	27.72	27.57
Praga	17.80	17.84	17.76
Szwajcaria	115.73	116.02	115.44

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepota powietrza	temperatura	Wiatr	Kierunek i szybkość w m/s
12. 10. 1. poł.	48,6	7,5	10	S. 5,2
12. 10. 9. wiecz.	45,5	5,4	0	S. 6,2
13. 10. 7. rano	48,7	2,7	10	S. 4,6

temperatura doby ubiegłej: średnia 5,6 najwyższa 28, najniższa 28. Wysokość opadu 2,1

Wzrost zachmurzenia postępujący od zachodu ku wschodowi kraju, deszcze, zwłaszcza na zachodzie i północy, ciężej na zachodzie, przymrozki na wschodzie, umiarkowanie, potem chłodniejsze wiatry na zachodzie.

Ruch budowlany w... Anglii.

Podjęta przez rząd angielski w roku zeszłym wielka akcja budowlana daje już wspaniałe wyniki. W przeciągu ostatniego roku wybudowano w Anglii 128 tysięcy domów mieszkalnych, zmniejszając w poważnym stopniu głód mieszkaniowy, wywołany przez stagnację budowlaną okresu wojennego. A u nas?! Przykro pomyśleć.

Ostatnie notowania Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

z dnia 8 października 1925 r.

Towar	Transakcje	Kupno	Sprzedaż	Termin	Warunki
Cena za metr kb.					
Sosnowe deski odziomkowe 1a białe, suche, obrzynane i nieobryznane, dl. od 2 metr. grub. 19 mm. szer. od 12/13 cm.	—	95	—	—	franko wagon Warszawa
dto	—	95	—	—	dto.
Kłosa olszowe, odziomkowe, formierowe, czub od 25 cm. 0, do 15% od 23 cm. 0, dług od 3 metr. w zwyż, cięż. zim. 1925	—	—	41	—	franko stacja załadowania okolica Baranowice
Takież stolarskie i formierowe	—	—	48	jeńień 1925	fr. stacja załad. okol. Lidy
Kłosa bukowe odziomk. 0 w czubie od 32-49 cm. w zwyż, dług. od 3 m w zwyż	—	—	31-33	zima 1925/6	fr. wagon zależnie od stacji w Małopolsce
Walki bukowe, 0 od 20-30 cm. w czubie, dl. 1.50-2.50 m.	—	—	25-29	dto.	—
Kłosa dębowe odziomk. 0 w czubie od 32-49 cm. dług. 3-8 m. półtwarde, jasnozielte	—	—	75	—	fr. wagon stacja załad. okol. Czeremchy
Kłosa dębowe formierowe, 0 w czubie 40-50 cm. dług. od 2 m w zwyż	—	—	136	—	fr. wagon st. załad. ok. Stryja
Kłosa osikowe, eksportowe, 0 od 25 cm w zwyż, dl. od 110 m w zwyż, cięż. zimow. 1924/25	—	—	87	—	fr. wagon st. gran. polsko-niem.
Swierkowe i jodłowe kłosa odziomk. 1 kl. bez sęków, przec. średn. środk. 35 cm, dług. od 4-12 m.	—	—	53	—	fr. wagon gran. pol-niem. Hakoszy-Sosniza
Podkłady sosnowe, tarte z bloków, dl. 2.60 m, 125 x 250 mm, powierzchnia górna od 8" w zwyż	—	5,65	—	—	fr. wagon Gdańsk
Bale angielskie, świerkowe i jodłowe	—	284	—	—	franco wagon Gdańsk
Bale angielskie sosnowe	—	270	—	—	dto.
Dębina okrągła ze zdrowymi sękami od 30 cm w czubie, dl. od 2,60 m, prosta.	—	37	—	—	franco wagon stacja wysyłająca

- W poszukiwaniu:
1. Wiklina białona i zielona.
 2. Podkłady dębowe, sosnowe i bukowe, krajowe i eksportowe.
 3. Dinitrya i kłosa sosnowe, świerkowe, jodłowe i białosza na eksport.
 4. Klepka dębowa i sprychy.
 5. Papierówka świadcowa.
 6. Kłosa osikowe zapakowane.
 7. Jodłowy i świerkowy materiał tarty na eksport.
 8. Sosnowy materiał tarty.

Rozporządzenie policyjne.

Celem stłumienia pryszczycy zarządza się na zasadzie § 18 i nast. ustawy pomorowej z dnia 26. 6. 1909 (D. U. niem. str. 519) i po myśli § 168, e, przepisów wykonawczych do tejże ustawy, niniejszem co następuje:

§ 1. Obowiązkowe przegotowanie (do 100°C) odtuszczonego mleczarskiego pozostałości (zbieranego mleka, serwatki i t. p.) w wszystkich mleczarniach na terenie miasta Bydgoszczy przed oddaniem do właścicieli.

§ 2. Obowiązkowe odkażenie przez parę wzgl. gorący 3% = roztwór sody wszystkich konwi, używanych dla przewozu mleka do mleczarni, przed oddaniem ich do właścicieli z powrotem.

§ 3. Obowiązkowe codzienne odkażenie ramp i miejsc zajazdowych przy mleczarniach po ukończeniu zwykłych codziennych dojazdów.

§ 4. Poza tem zakazuje się wywozu mleka z zagród zapowietrzonych do mleczarni. Wyjątkowo można zezwolić na wywóz wzgl. dostarczanie mleka mleczarniom pod warunkiem, że dostawca dostatecznie (do 85°C) takowe odkaży.

§ 5. Nieprzestrzeganie niniejszego rozporządzenia będzie karane po myśli § 74.3, wzwyy wymienionej ustawy przysywną do 3000 zł. lub więzieniem do 2 lat. Pl. VI. 4939/25.

Bydgoszcz, dnia 6. października 1925 r.
Miejski Urząd Policyjny
25872
(—) Hańczewski, radca miejski.

Rozporządzenie policyjne.

Wobec szerzącej się plagi szczurów jako roznościcieli zarazy, zarządza na podstawie § 12 ust. o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 28. 8. 1905 (Zb. U. str. 373) w interesie zdrowia publicznego na obręb miasta Bydgoszczy łącznie przedmieść ogólne tępienie tej plagi według następującego porządku:

§ 1. Wszyscy właściciele wzgl. zarządcy domów i dzierżawcy na terenie powiatu miejskiego Bydgoszcz zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury, i to nieodwołalnie wieczorem dnia 7. 11. 25 i wieczorem dnia 14. 11. 25 w miejscach najpodołniejszych i w sposób, podany in przez pp. aptekarzy wzgl. drogieizystów przy zakupie trucizny. Zezwolenia na nabycie w aptekach wzgl. drogerjach oraz kwity, które mają być okazane kontrolującym urzędnikom na dowód, że truciznę wyłożono, wydają się w Urzędzie policyjnym, ul. Grodzka 32 pokój 10, w godzinach urzędowych od 8 — 1 za opłatą administracyjną 50 groszy.

§ 2. Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobiu, kotów, psów etc., należy poprzednio o wyłożeniu trucizny powiadomić wszystkich lokatorów danej realności, dając im przez to możliwość zamknięcia tych zwierząt na ten czas.

§ 3. Niniejsze rozporządzenie, jest ogólne czyli obowiązujące bezwzględnie wszystkich właścicieli wzgl. zarządców i dzierżawców realności, położonych w obrębie miasta Bydgoszczy (z przedmieściami), bez poprzedniego osobnego, pisemnego zawiadania. Terminy w § 1 wyznaczone, muszą być punktualnie dochowane. Funkcjonariusze komisariatów P. P. mają nakaz, ściśle w tych dniach przeprowadzić kontrole, czy w wszystkich realnościach w oznaczonych dwóch terminach truciznę wyłożono.

§ 4. Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia karane będzie na mocy § 36 powyżej wymienionej ustawy z dnia 23. 8. 1905 przysywną do 150 zł. lub odpowiednim aresztem.

Bydgoszcz, dnia 5. 10. 1925 r.
Miejski Urząd Policyjny
(—) Hańczewski, radca miejski.
Pl. VI. 4842/25. (25833)

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 15. 10. 1925 o godz. 11 przed południem będę sprzedawał przy ul. Dworcowej 30a najwięcej dającym za gotówkę:
1 lokarke
3 śrubsztauki. (25865)
Malała, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zgubiono
portfel z legitymacją na nazwisko por. Okupskiego Stefana wraz z fotografiami. Laskawy znalazca zechce takowy zwrócić za wynagrodzeniem Chelmo, Wodna nr. 16. (25810)

Unieważniam
zgubione wykazy kolejowe na nazwiska Ksawerego i Mieczysława Grabowiczów. Bydgoszcz, ul. Nowogrodzka 8. Presse o zwrot. (25835)

Doradca prawny
z długoletnią praktyką
salawia wszelkie,
choćby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściąga
zaległe pretensje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)

Reperucje
parasoli wykonuje szybko
i akuracie. Kupuje
także parasole stare
Józef Haagen, parasolnik,
Śniadeckich 47, II.
(25878)

Kapelusze
damskie w wielkim wyborze,
na najnowsze fasony poleca
Wytwórnia kapeluszy,
Kazimierz Seifert, Długa
65. (25434)

„Progress“
ul. Gdańska 31/32, II p.
Biuro korespondencyjne
i przepisywania na maszynach.
Odpisy, listy
handlowe, wnioski, reklamacje,
referaty gospodarcze,
Tłomaczenia z języków obcych:
rosyjskiego, niemieckiego,
francuskiego i angielskiego
i t. d. (25193)

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich
15, przyjmuje od
9—12 i 15—18 godz.
(21621)

Krawcowa
pierwszorzędna siła, na
wykwintną garderobę,
z braku lokalu poleca
się w dom. Adres w
Dzien. Bydg. (25722)

Cholewki
hurtownie i na zamówienia
wykonuje po cenach
konkurencyjnych. Strykowski,
Podgórze 27. (25886)

SPRZEDAŻE

Majutki
folwarki małe i duże, fabryki,
młyny parowe i wodne,
kamienice i sklepy kupieckie
poleca S. Ruzkowski Biuro
Polsko-Amerykańskie, ul.
Franko 1a, obok Placu
Teatralnego, telefon
nr. 893. (18532)

Majątek
500 morg pszennej ziemi
w Poznańskim, dom
i piętrowy o 8 pokojach
i kuchni w parku i ogrodzie,
z kompletnym inwentarzem
żywym i martwym w tem
parowa młocarnia, przy dobrej
komunikacji kolei i
mieście. Cena 100.000
zł., przy wlocie 50—
60.000 zł. Wiadomość
Biuro Pogoń, Dworcowa
80. (25886)

Dom
2-pięt., z ładnym ogrodem
w centrum miasta Bydgoszczy,
podwórko, wjazd
stajnie itp., narożnikowy
w najczystszej okolicy.
Cena 23.000 zł.
Jak również 1-piętrowy
z dwoma interesami
Narożnikowy za 13.000
zł. Wiad. Dworcowa 80 i
Pogoń. (25886)

Dom
1-pięt. z ładnym ogrodem
owocowo-warzywnym,
5 pokojowy lokal
do objęcia, przy tramwaju
9.000 zł. Biuro
Pogoń, Dworcowa 80 i
Pogoń. (25886)

Gospodarstwo
resztowe 4 morgowe z
maszynami budynkami
i z pięknym sadem w
Strzelnie korzystnie do
nabycia. Właściciel
Grabkowski, Strzelno,
ul. Miracka. (25578)

57 morg
pszennej ziemi z żywym
i martwym inwentarzem
za 12 tys. zł. na
sprzedaż. Zgł. Nowakowski,
Śniadeckich 30.
(25890)

Dom
II-piętrowy w Bydgoszczy
z 3 interesami narożnikowym
przy 2 ulicach, front, podwórko,
wjazd, stajnie, szopy itp.
do objęcia. 2 interesa z
4 przylegającymi pokojami
jak również 5 pokojowy
lokal na I piętrze. Cena
35.000 złotych. Biuro
Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Wila
na sprzedaż. Płocka 18
(25852)

2 domy
parterowe z ogrodem za
6 tys. sprzedam. Ugory
43. (25833)

Skład
biawatów w dobrej okolicy
z wolnym mieszkaniem,
z powodu innego przedsiębiorstwa
zaznaczam zaraz
korzystnie na sprzedaż.
Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Gospodarstwa
domy, od 4—8.000 na
sprzedaż. Przybylski,
Nowa 16. (25908)

Dom
1 piętr. z ogrodem
korzystnie na sprzedaż.
Cena 5500 zł. Gdzie?
wskaże Dz. Bydg. (25627)

Na sprzedaż
hotel z restauracją, skład
ogrodów, rola żywa i martwa
inwentarza, na Pomorzcu.
Cena 20.000 zł. Wpłata
podług ugod. — Jadłodajnia
i skład w większym mieście
za 2000 zł. Poleca Duszynski,
Wrocławska 2. (25879)

Tanio
można kupić garderobę,
obuwie, meble wszelkiego
rodzaju, rzeczy przechodzone
w dobrym stanie, 2 minuty
od tramwaju, ul. Dworcowa
i Gdańskiej. Upr. się
wiedzących o wskażanie
mojego Domu Komisowego,
Pomorska 6. (19466)

Płaszczowe
ubraniowa, kostjumowe
materiały bardzo korpoleca
Śniadeckich 42 a
i p. lewo. (25004)

Calkowita
wyprzedaż materiałów
ubraniowych, gotowych
ubrań, spodni, jopkó
i różnych przyborów
krawieckich po bardzo
zniżonych cenach z
powodu zmiany interesu.
Weiniany Rynek 12.
(25792)

Tanio
syplalnia dęb lakierowana
sprzedam na dogodnych
warunkach. Grunwaldzka 16
(25761)

Mata maszynowa
z szycia (Singera) używana
na sprzedaż, ul. Chelmińska
17, III p. (25857)

Sypialka
dębowa za 650 zł. oraz
kuchnia bardzo tanio
na sprzedaż. Pomorska
nr. 40. (25863)

Meble
do jednego pokoju tanio
na sprzedaż, z powodu
wjazdu do Francji, ul.
Kononickiej 1. (24783)

Kanapka
pluszowa i stół mahon.
sprzedam. Wąły Jaziel-
ońskie 12 pater. (25894)

Płaszcz
damski, bardzo w dobrym
stanie, płaszcze i
ubrania męskie, buciki
damskie i męskie używane
tanio na sprzedaż. Gdańska
36, I piętro prawo. (25836)

Na sprzedaż:
ubranie frakowe sukienne
(nowe) 100 zł., ubranie
(Cutawey) małe noszone
60 zł., ubranie jasno szare
(nowe) spodnie bryczesy
40 zł., kocyk krótki (jupa)
40 zł. Adres w Dzien. Bydg.
(25885)

Pies
terjer, tresowany, pokojowy,
20 zł., szczeniata rasowe
zł. 5 na sprzedaż. Senatorska
76. Bielawki. (25883)

Pies
terjer, tresowany, pokojowy,
20 zł., szczeniata rasowe
zł. 5 na sprzedaż. Senatorska
76. Bielawki. (25883)

Pies
terjer, tresowany, pokojowy,
20 zł., szczeniata rasowe
zł. 5 na sprzedaż. Senatorska
76. Bielawki. (25883)

Dom
dwy piętrowy z ogrodem
i wolnym mieszkaniem
sprzedam za 12.000 zł.
Wiadomość: Gdańska 160.
Skład papieru. (25874)

Ziemiaki
jadalne ma na sprzedaż
wagonowo franko stacja
Strzelowo lub też furmankami
(poczawszy od 10 centr.)
do Bydgoszczy. Izidor
Wojtanowski, maj, Kamieniec,
poczta Strzelowo pow. Bydgoski.
(25118)

Dobrze zaprowadzona parowa młeczarnia
w pełnym biegu zaraz
na korzystnych warunkach
na sprzedaż lub do wydzierżawienia.
O. pod „Parowa“ do Dz.
Bydg. (25859)

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej
jakości z długoletnią
gwarancją takż na dogodnych
warunkach spłaty po cenach
konkurencyjnych zawsze w
wielkim wyborze na
składzie. A. Wasielewski,
Dworcowa nr. 15a. (25605)

Sypialnie
dębowa i jadalnie sprzedaje
bardzo tanio i na raty.
Fabryka mebli ul. Jackowskiego
33 (27008)

Wypłatom
krzeselka tanio, dobrze i
prędko. Błonia nr. 23
i p. lewo. (25832)

Rower
wyciągowy „Cito“ za 200
zł. na sprzedaż. Popławska
6. (25838)

Meble
Najtańsze źródło wszelkich
mebli od luksusowych
wykwintnych jak: sypialki,
jadalni do wszystkich
pojedynczych Korzystny
zakup, dogodne warunki
poleca St. Dobrzyński,
Długa 4. (25787)

Aparat
fotograficzny (Ica) 13x18
z przyborami za 130 zł.
na sprzedaż. Figel, Koronowo,
Dworcowa 23. (25831)

2 płaszcz
zimowe, (męskie) używane
na szczipię figurę i 1
dziecięcy tanio do
sprzedania. Kubiński,
Długa 36. (25838)

Gabinet
męski, dębowy, bardzo
tanio na sprzedaż. Pomorska
40. (25864)

Meble
różne, porcelana, szkło,
wazy, czarna dębowa
szafa sprzedam tanio
Libelta 10, III p. od 10—11
przedp. i od 4—5 po
południu. (25805)

Z powodu
wyprowadzki sprzedam
tanio męskie futro
browne, garnitur pluszowy,
tremo, żelazny piec
szamotowy i inne sprzęty
domowe. Promenada 10,
I p. prawo. (25802)

Pies
(dog) suczka, żółta, wabi
się „Beila“, zaginęła
dnia 3. X. 25. Za wynagrodzeniem
do oddania. Nowacki,
Bydgoszcz, Rycerska 6,
telefon 910. (25875)

Elektryczne
maszyny do szycia bardzo
tanio na sprzedaż. Gdańska
36, I p. prawo. (25855)

Dębowe
i mahoniowo polerowane
sypialki tanio na sprzedaż.
Lipowa 2. (25870)

Pies
terjer, tresowany, pokojowy,
20 zł., szczeniata rasowe
zł. 5 na sprzedaż. Senatorska
76. Bielawki. (25883)

Pies
terjer, tresowany, pokojowy,
20 zł., szczeniata rasowe
zł. 5 na sprzedaż. Senatorska
76. Bielawki. (25883)

Kartofle
jadalne loko sklep za 2.80
zł. odbiór z małego dworca
za 2.60 zł. dostarcza
Linette, ul. Dworcowa nr.
70/71. (25877)

Jadalki
tanio na sprzedaż. Lipowa
2. (25877)

KUPNA

Akcje.
5 akcji Karbid Wielkop.
5 akcji Drukarni Bydg.
2 akcje 4.5000 mk. Galwana.
1 akcja 4.5000 mk. Grakona.
30 akcji 4.1000 mk. Bydg. cygar.
Mydła, 60 akcji 4.1000 mk.
Hurtownia Rzeźnicka.
20 akcji 4.1000 mk. Bydg. Fabr. nagr.
500 akcji 4.1000 mk. „Fema“.
2 akcje Państwowe.
3 akcje Tow. Przemysł. Węgl.
Relektantów upr. o oferty
z podaniem ceny pod „Akcje
100“ do Dzien. Bydg. (25819)

Kupię
lub wydzierżawię interes
w Bydgoszczy, nadający się
na skład kolumnalny, najchętniej
od gospodarza. Of. z podaniem
ceny do Dzien. Bydg. pod „B. Z.
3000“. (25843)

Piec
żelazny duży, dobrze utrzymany,
z urządzeniem do gotowania
na sprzedaż. E. Frase, Koronowo
p. Nako. (25827)

LEKCE

Szkola tańców A. Tulibackiej
przyjmuje wpisy od 4—8
codziennie na kursy dla
początkujących i modnych
tańców lekcje prywatne dla
osób starszych w kółkach
ścisłe zamkniętych, partii
Jackowskiego 2, parter
prawo. (25892)

Dyplom.
nauczycielka muzyki udziela
lekcji gry na fortepianie.
Zgł. przyjmuje od 2—4
Bydgoszcz, Libelta 7, II (25826)

Baczność! Udzielam
Kursu 14 dniowego, prasowania
bielizny sztywnej i wszelkiej
innej w ten zakres wchodzącej.
Śniadeckich 15/16, tylko
na II piętrze dom frontowy.
(25865)

POSADY

Stenografji
wycza wszystkich bezpłatnie,
listownie. Instytut
Stenograficzny Warszawa,
Mokotowska nr. 39. (24995)

Krawiec (wa)
zdolna siła ze znajomością
kuśnierstwa poszukiwana
zaznaczam na dogodnych
warunkach. W. Barczyński,
Tczew, Kociuski 1. (25818)

Kilku monterów
na instalacje domowe
zatrudni zaraz Contraia
Elektryczna w Chodzieży.
(25817)

Młodszy
biuralista poszukuje posady.
Zgł. pod „Biuralista“
do Dzien. Bydg. (25893)

Chłopak
starszy do posyłek biurowych,
obeznany z pracą biurową
szuka posady. Lask. of. do
Dzien. Bydg. pod „Poslaniec“.
(25881)

Praktyczna
gospodyni z dobrymi
świadectwami poszukuje
posady zaraz. Of. do
Dzien. Bydg. pod „O. G. Z.“.
(25807)

Wykształcenie
gimnazjalne i praktyka
handlowa, przyjmie posadę.
Of. do Dzien. Bydg. pod
„Jednoroka“. (25844)

Szofer
kawaler szuka posady w
mieście lub na prowincji.
Zgł. pod „Szofer“ do
Dzien. Bydg. (25850)

Dzielną
solidną służącą poszukuje
od 15. X. rb. Zgłoszenia
z świadectwami Dworcowa
80 w sklepie cygar. (25889)

Kobieta
z Kongresówki poszukuje
posługi na cały dzień
lub na kilka godzin.
Zuzanna Skrzeczkowska,
Kujawska 70. (25871)

Cieladnik
młynarski z dobrymi
świadectwami, zwolniony
od wojska poszukuje
posady. Zgł. przyjmuje
Mykowski, Bładzim,
pow. Świecki Pomorze.
(25814)

Poszukuje
posady jako ksiązkowa
lub ekspedjentka, miejscowość
obojetna. Zgł. do
Dz. Bydg. pod „150“. (25852)

Szofer - kowal
kawaler poszukuje zaraz
lub później posady, miejscowość
obojetna. Oferty upr. do
Dzien. Bydg. pod „Z. K. 200“.
(25847)

Szofer
kawaler, z dobrymi
świadectwami, poszukuje
posady. Lask. zgłosz.
do biura „Informator“,
ul. Śniadeckich nr. 15—16.
(25837)

Zbożowiec
młodszy, obeznany w
prowadzeniu książkowości
amerykańskiej, piszący
na maszynie, poszukuje
posady. Lask. oferty do
Dzien. Bydg. pod „R. Z.“.
(25830)

Kuchmistrza
poszukuje zaraz posady
w restauracji kasynie
lub zakładzie. Zgł. do
Dz. Bydg. pod „Kuchmistrz“.
(25825)

Gospodyni
młoda sumienna z
dobrymi świadectwami
poszukuje posady zaraz
na większym majątku.
Of. pod „I. M. 255“ do
Dzien. Bydg. (25774)

Gimnazjasta
przyjmuje posadę w
godzinach popołudniowych
lub wieczorowych. Of.
upr. do Dzien. Bydg. pod
„Gim 7 kl.“ (25843)

Młodszy
drogerzysta dekorator
z dobrymi świadectwami
poszukuje posady od
15. 10. 25 lub 1. 11. 25
miejscowość obojetna.
Zgłosz. do Dzien. Bydg.
pod „M. N.“ (25058)

Młodszy
dzielný pomocnik biurowy
z dobrymi świadectwami,
poszukuje posady, miejscowość
obojetna. Of. do Dzien.
Bydg. pod „Z. P. B.“ (25880)

Biuralista
kawaler, lat 25, z ładnym
charakterem pisma
lepszym wykształceniem,
ukończoną szkołą
handlową, posłada-
jącej praktykę, poszukuje
zaznaczam na wynagrodzeniem
jakiegokolwiek pracy
biurowej. Lask. zgł. do
Adm. Dz. Bydg. pod „B. W.“.
(25893)

Młynarz
samotny, który pracował
jako walcowy i samodzielnie
poszukuje stosownej
posady. Oferty proszę pod
adresem Fr. Padurski
Świerczyna, pocz. Osieczna
pow. Leszno. (25826)

Na piastunkę
do dzieci przyjmie dzie-
ciętkę lub osobę starszą.
Może być przycho-
dnia. Zgł. Paderewskiego
32, II p. lewo, godz. 3—4.
(25821)

Przyjmę
posadę jako kierownik
większej piekarni lub
przyjmę jako czynny
wspólnik do takowej z
kapitałem do 1 i pół tys. zł.
Zgłosz. przyjm. adm. Dz.
Bydg. pod „Kierownik“.
(25871)

Kucharka
z dobrymi świadectwami,
własną pościelą potrzebną.
Zgłaszać się Kwiatowa 7,
parter lewo. Zukowicz.
(25876)

Książkowy-bilansista
samodzielny organizator,
ma godzinę wolną. Jasna
29a. m. 6, II p. I. (25398)

DZIERŻAWA

2 majątki
ziemskie korzystnie do
wydzierżawienia 1000 i
1500 morg, jak również
kupna od 5 do 500 morg
posiada większy wybór
Biuro Pogoń, ul. Dworcowa
80, I p. (25842)

Poszukuje
rzeźnicztwa w Bydgoszczy
lub w innym mieście
ruchliwym. Zgł. Dworcowa
80, Pogoń. (25868)

5-pokojowy
lokal z komfortem, I piętro
przy ul. Lipowej w
Grudziądzu do oddania
bez odstępnego za jednoroczny
czynsz dzierżawny.
Zgłoszenia spieszne
Bydgoszcz, Biuro Pogoń,
Dworcowa 80. (25218)

Skład
z mieszkaniem poszukuje
fryzjer. Of. pod „Fryzjer“
do Dz. Bydg. (25804)

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią poszukuje
placę czynsz z rok z
góry. Of. pod „Pokój“
do Dzien. Bydg. (25839)

Zamienię
6-pokojowe komfortowe
mieszkanie na 3—4
pokojowe. Spieszne
oferty pod „500“ do Dzien.
Bydg. (25855)

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia z
meblami przy Starym
Rynku od zaraz do
oddania. Zgł. pod „Mieszkanie“
do Dz. Bydg. (25839)

Urzędnik
poszukuje 1—2 pokoje z
kuchnią, czynsz podług
ugody. Gdzie? wskaże
Dzien. Bydg. (25793)

Mieszkanie
5 pokojowe, z komfortem,
przy tramwaju w
środku miasta od
wyprowadzenia. Czynsz
na rok z góry. Zgłosz. do
Dz. Bydg. pod „Od 1-go“.
(25888)

POKOJE

2 pokoje
biurowe z telefonem
częściowo umeblowane
w centrum miasta
zaznaczam na wynagrodzenie.
Winkler, Pomorska 67,
II p. (25868)

Pokój
umebl. blisko dworca
zaznaczam na wynagrodzenie
dla pani. Dworcowa 31a
II wejście, II p. lewo.
(25842)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Cena przystępna. Śniadeckich
29, I p. lewo. (25836)

Pokój
umebl. frontowy do
wynajęcia. Lewandowski,
Chocimska 10. (25895)

Pokój
umebl. dla 2 panów lub
pań od 15. X. do
wynajęcia. Błonia 19
p. lewo. (25885)

Pokój
umebl. do wynajęcia,
ul. Świętojańska 21 p.
lewo. (25857)

Pokój
umebl. dla pani do
wynajęcia. Grunwaldzka
nr. 104, II p. (25882)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Chwyłowo 13a, III p.
lewo. (25881)

2 pokoje
umebl. blisko dworca
dla bezdzietnego
malżeństwa od 15 b. m.
do wynajęcia. Dworcowa
nr. 31a, II wejście, II p.
lewo. (25842)

Pokój
umebl. z niekrepującym
wejściem do wynajęcia.
Gross, Gimnazjalna 2.
(25885)

Pokój
umebl. tanio do
wynajęcia. Paderewskiego 7
parter prawo. (25362)

Pokój
eleg. z utrzymaniem do
wynajęcia. Petersona 11
I p. (25834)

Pokój
umebl. z niekrepującym
wejściem do wynajęcia.
Sw. Trójcy 12a, I p.
prawo. (25868)

Pokój
frontowy umeblowany
z pianinem, utrzymaniem
wynajmę. Kuchnia
warszawska. Błonia 2,
II p. lewo. (25218)

Pokój
dla 2 panów zaraz do
wynajęcia. Wileńska 7
parter prawo. (25810)

1 lub 2 pokoje
dla pana lub pani do
wynajęcia od 15. 10. ul.
Chodkiewicza 34, II p.
lewo. (25851)

Pokój
do wynajęcia. Warszawska
14, I p. prawo. (25849)

2 eleganckie
pokoje w centrum
miasta z całym utrzymaniem
do wynajęcia. Gdzie?
wskaże Dzienn. Bydg.
(25822)

Pokój
umeblowany z osobnym
wejściem i używaniem
kuchni od zaraz do
wynajęcia. Jasna 23,
par. (25367)

Pokój
umeblowany dla
kawalera jest do wynajęcia.
U

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 9 przed poł. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

s. p.

z Hinczewskich

Stanisława Cieśla

przeżywszy lat 63, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **maż i rodzina.**

Bydgoszcz, Berlin, dnia 12 października 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8 po poł. z domu żałoby Szretery, Promenada 7, na stary cmentarz.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele farnym. (25874)

W niedzielę, o godz. 9 1/2 rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

s. p.

Maksymilian Salkowski

asystent kolejowy

w 29 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 13. X. 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15. bm. o godz. 16-tej z kostnicy starego cmentarza przy ul. św. Trójcy. (25889)

Wrócićem Dr. Piórek.

O czym powinna każda pani wiedzieć? że najwykwintniej można się ubierać podług ostatnich paryskich modeli, po najniższych cenach tylko w pierwszorzędnej pracowni sukien damskich "Szyk Warszawski" Bydgoszcz, Gdańska 164 front II. p. telefon 403. (25607)

W czwartek, dnia 15. X. 1925 r. obchodzą małżonkowie Teodor i Marija z Grubichów Cwiklowie w Paterku pod Nakłem uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Uroczysta msza odbędzie się w czwartek o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Nakle. (25870)

Od środy, dn. 14 bm. rozpoczynamy komunikację autobusową pomiędzy Bydgoszczą a Sepólnem przez Sosno - Wierchucin Rozkład jazdy: (25884) Sepólno odjazd 7,00, 14,30 przyjazd 13,30, 20,30 Bydgoszcz odj. 11,30, 18,30, przyj. 9,00, 16,30 Od miejscowości Wierchucino do Bydgoszczy i odwrotn. autobus nie zabiera ładn. pasażerów. Bracia Szczepańscy. Sepólno Bydgoszcz Gniezno tel. 78 tel. 1655 tel. 248.

Każdego kółka można zaraz zmienić na 1002 motorową przez dołączenie motoru pozaburtowego firmy „Deutsche Werke“ 215 P. S. (25812) Silos konstrukcyjne — wytrzymałość — łatwo stosować. Motory ropowe Motory Diesel. Loszorys na zapytanie. ERWIN UTHKE, GDAŃSK Zastępstwo generalne DEUTSCHE WERKE A. G. Büttchergrasse 23-27. Telefon 7722.

Poszukuje się zaraz na czas przejściowy siłę pomocniczą na zastępstwo asystenta Kasy miejskiej. Pensja według umowy. Reflektanci posiadający odpowiednie kwalifikacje w kasowości mogą składać oferty z dołączeniem odpisów świadectw do Magistratu w Mogilnie do dnia 20 bm. Inwalidzi o odpowiednich kwalifikacjach mają pierwszeństwo. (25824)

Place składowe z biurem, (25521) z kolejowym i wodnym połączeniem oraz masywne i drzewne szopy wydzierżawia w całości lub też oddzielnie F. Wodtke, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131, telefon 15 i 16.

Prace budowlane wszelkiego rodzaju wykonuje sumiennie i na dogodnych warunkach (25806) J. Wojciechowski Bydgoszcz, Chocimska 17/18. Telefon 1302.

Cebulki kwiatowe hyacenty, tulipany, narcyzy, krokusy, śnieżki i scylla do hodowli w doniczkach, szklach, w ogrodzie i do obsadzania klombów poleca w pięknych kolorach Ogrodnictwo Garimanna Poznań, Górna Wilda 92. Kolekcja 30 rozmaitych cebulek z 10. Wysoko hurtownie i detalicznie. P. 3302 3 54, 475/6. (24766)

Placę najniższe ceny za wszelkie skórki i włosie końskie. Garbienie i farbowanie wszelkie skórki. Mam na składzie różne skórki także zagraniczne. (24507) Wilczak, Malborska 13.

Twaróg do jedzenia słodki codziennie świeży poleca (25884) Szwajcarski dwór Sp. z ogr. odp. Jackowskiego 23-27. Tel. 254. (25884)

Wynik Wyborów do Rady Miejskiej w Bydgoszczy.

Magistrat

podaje do publicznej wiadomości w myśl art. 33 regulaminu wyborczego, że przy wyborach do Rady Miejskiej dnia 11 października 1925 r. zostali wybrani radnymi następujący kandydaci:

Lista Nr. 2.

1. Matuszewski Tadeusz, sekr. związku
2. Kronenberg Leopold, literat
3. Pankraz Artur, redaktor
4. Zacharjasiewicz Laurenty, tapicer
5. Rybczyński Franciszek, sekr. związk.
6. Kiljan Stanisław, ślusarz
7. Wnuk Jan, ślusarz
8. Zieliński Teodor, sekr. związk.
9. Lubatński Józef, robotnik
10. Jagielski Stefan, murarz

Lista Nr. 3.

1. Pawłowski Wacław, drukarz
2. Jaworski Wiktor, urzędnik kolejowy
3. Lonatowski Franciszek, ślusarz

Lista Nr. 4.

1. Beyer Kazimierz, kier. szkoły
2. Mazgaj Kazimierz, przemysłowiec
3. Taskowa Wincenta, redaktorowa
4. Kaldowski Kazimierz, młynarz
5. Hoffmann Franciszek, sekr. Gł. W. K.
6. Przybyłowski Franciszek, sekr. starostwa
7. Zmudzinski Bernard, sekr. związk.
8. Romański Bolesław, pom. kup.
9. Wolski Maksymilian, adiunkt
10. Matuszszak Piotr, sekr. sw. lok.
11. Kurdeński Ignacy, mistrz krawiecki
12. Weimann Narcyz, dyr. szkoły przemysł.
13. Piotrowski Adam, stolarz
14. Dr. Wiecki Czesław, lekarz
15. Błaszak Jan, rzeźnik

Lista Nr. 5.

1. Spitzer Wilhelm, adwokat
2. Rehbein Gustaw, kupiec
3. Pomeranke Bruno, kupiec
4. Jendrike Paul, kier. szkoły
5. Wiln Karl, mistrz piekarski
6. Simmich Johann, mistrz kraw.
7. Loerke Hugo, zegarmistrz
8. Jankau Oskar, rewizor ksiązk.
9. Steinborn Friedrich, mistrz krawiecki
10. Rittler Klara, właśc. domu

Lista Nr. 6.

1. Janicki Tadeusz, inżynier.
2. Lewandowicz Konstanty, mistrz. bud. masz.
3. Dr. med. Nowiński Antoni, lekarz
4. Lewandowski Antoni Bolesław, drog.
5. Wdziękoński Teofil, inż., dyr. fabryki
6. Zwierchowski August, urzędnik państw.
7. Błaszczak Wojciech, przemysłowiec
8. Pledler Konrad, redaktor
9. Jaworowiczowa Jadwiga, właśc. pensji

Lista Nr. 7.

1. Faustyniak Jan, poseł
2. Safian Franciszek, ślusarz
3. Wilk Stanisław, ref. poczt.
4. Drewka Maksymilian, robotnik
5. Piskorski Czesław, urzędnik bank.
6. Banach Wincenty, urzędnik Kasy Chor.
7. Modlibowski Franciszek, stolarz
8. Nowakowski Wawrzyn, kupiec
9. Nowicka Anastazja, mężatka
10. Mała Józef, ślusarz
11. Jutrzenka-Trzebiatowski Józef, restaurator
12. Zieliński Władysław, murarz
13. Sokółowski Konstanty, elektromechanik

Ewentualne sprzeciwy przeciw ważności wyborów wnosić należy do Magistratu w przeciągu 14 dni od ogłoszenia wyniku wyborów t. j. od 13-go października br.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1925 r.

Magistrat

w nieobecności Prezydenta miasta (—) Dr. Chmielewski Wiceprezydent. (25859)

Wilh. Matern dentysta (24171) Godziny przyjęć od 9-1 i od 3-6. Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 21.

Licytacja.

Dnia 14 października br. o godz. 11 odbędzie się w Bydgoszczy, w koszarach 16 pułku ułanów sprzedaż licytacyjna większej ilości żrebiąt od klaczy wojskowych. (24705) Komendant U. K. 23.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Jachcice.

Dnia 23 października 1925 przed południem o godzinie 9³⁰ sprzedawać się będzie publicznie największej dającemu w restauracji p. Redlaka, ul. Toruńska 58

około 250 m³ drewna budowlanego sosn. I—IV kl.

3500 sztuk drągów sosnowych I—III kl.

1200 mp. drewna opałowego sosnowego

leśnictw: Jasinie, Bocianowo, Zacisze, Czyżkówko, Osowogóra i Tryszczyn.

Przetarg odbędzie się głównie dla miejscowej ludności z dopuszczeniem handlarzy drzewnych.

Blizszych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzieli na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Placić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży. (25879) Nadleśniczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 16. b. m. o godz. 9-ej przedp. sprzedawane będzie przy ul. Wawrzyniaka nr. 8 w drodze licytacji największej dającemu za gotówkę **pianino.** (25861) Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 16. bm. o godz. 11-ej przed południem sprzedawane będą w firmie Hartwig przy ul. Dworcowej w drodze licytacji największej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

62 swetry, 5 płaszczy, 2 swetry i 4 m. inleju.

Kozłowski, komornik sądowy. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 14 października br. o godz. 12-tej w południe sprzedawać się będzie przy ul. Jezuickiej 7/8 największej dającemu za nalicz. miastowa zapłatą następujący przedmiot:

1 szafę żelazną.

Powiększy przedmiot można obejrzeć godzinie przed licytacją.

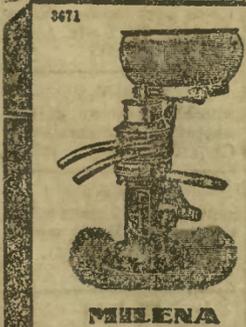
Bydgoszcz, dnia 12. 10. 1925 r.

Oddział Egzekucyjny

przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (—) Wache, Rada Miejski. (25876)

DOM z sklepem kolonialnym i mieszkaniem

w dobrem położeniu Bydgoszczy w cenie 8—12000 zł **kupiec.** Wpłata 3/4 gotówki. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. do Dziennika Bydgosk. pod „8—120 0”. (25845)



MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz Św. Trójcy 14b. Telef. 79.

Placę najniższe ceny

za wszelkie skórki i włosie końskie. Garbienie i farbowanie wszelkie skórki. Mam na składzie różne skórki także zagraniczne. (24507) Wilczak, Malborska 13.

Twaróg

do jedzenia słodki codziennie świeży poleca (25884) Szwajcarski dwór Sp. z ogr. odp. Jackowskiego 23-27. Tel. 254. (25884)



Restauracja Teodor Kocerka ul. Kordeckiego 1. w środę, dnia 14 bm. urzędam

WIECZOREK FAMILIUNY

na którym podawane będą smaczne

noży i kiszki.

O godzinie 10-tej przed południem:

mięso z kofka

na które uprzejmie zaprasza (25812) Gospodarz.

Sala ogrzana **Kino Krystal**

Palące pytanie doby dzisiejszej małżeństwo czy wolna miłość, rozstrzygnie sensacyjny film:

Małżeństwo - grabem miłości!

Dramat salonowy w 9-ciu aktach. (25875)

W głównej roli najpiękniejsza artystka **Conen Moore.** Wielki nadprogram! Dziś sala ogrzana!